

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, dr. Tadeusza Żebrackiego, do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

C. k. Namiestnictwo zamianowało starszego inżyniera, Tomasza Słomskiego, przy starostwie w Bochni, komisarzem nadzoru kotłowni parowych dla powiatów bocheńskiego i brzeskiego.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 marca.

### Nerwowe oczekiwanie.

W prostym stosunku do niechęci, do nieufności i odrzy, jakie budziły przez ostatnie lat kilkadziesiąt ucisk i nadużycia ministrów i urzędników rosyjskich, doprowa-

dżające do rozpaczki nie tylko społeczeństwa obce, z Rosją przymusowo związane, lecz także rdzenne społeczeństwo rosyjskie, z dniem każdym — mimo niestannych wahań i cofań się zaskoczonych wielkością zadania rządów Rosyi — potężnie nadzieja, że w potwornym chaosie zginie bez zdolności zmartwychwstania cały dzisiejszy system wewnętrznej polityki rosyjskiej, system wyłącznie ujemny, oparty na trzech najsilniej ujemnych uczuciach w świecie: na nienawiści, na strachu, na podejrzeniu.

Hasło do tej zagłady systemu dał zaś nie kto inny, jak minister spraw wewnętrznych, najbliższy doradca przez miesiąc kilka Mikołaja II, człowiek dobrych, ale słabych chęci, siłą burzy przez Rosyję ciągnącej obrońcy w niwecz, ks. Światopełk Mirski. Jego słowa, w których żądał zaufania od narodu, obiecując w zamian do narodu odnosić się z zaufaniem, zostaną w dramatach Rosyi, jako motto krwawego dramatu, którego zakończenie, okupione tysiącem cierpień i nędz jednostek ludzkich, wypadnie chyba przecież dla milionów pomysłnie.

Wyrok potępienia, wydany przez księcia Mirskiego na urzędową Rosyję, starano się nieraz później osłabić, odwołać, złagodzić. Próbowano sposobów różnych, obietnic, dawanych z zamiarem niedotrzymania, srogości, po której spodziewano się stłumienia

nie tylko fizycznego oporu, ale także zduszenia nadziei, w sercach ludzkich rozkwitłej, uciśniono się do metod i kombinacji równie potwornych, jak niepraktycznych, łączących podstęp Wschodu z nieszczerymi ustępowaniami, przystrojeniami w firmę Zachodu.

Wszystkie środki, a raczej wszystkie te półśrodki zawiodły. Dla pokoleń „okutych w powiciu“, ośmielonych zachętą, wyrzuczoną przez najbardziej wpływowego wówczas człowieka w Rosyi, ten pierwszy zachwyt nad widnokrajem nowym, przeczuwanym i upragnionym, nagle dla oczu odkrytym, a zapowiadającym jakąś ogromną zmianę niewolniczej formy życia, stał się czemś tak cennym i drogiem, i jako wrażenie i jako zbudzona nadzieja, że tego uczucia oczekiwania, wyrosłego na tle uczynionej wówczas obietnicy, wyrwać nie potrafi już żadna siła z serc ludów, podległych carowi. I sama wiara w to, że upragniona przyszłość nadejść musi, jest żywiołem tak potężnym, gdy wierzą dziesiątki milionów, że wobec siły tego żywiołu wszelkie próby, wszelkie zachęcenia i porywy cofania wstecz wypadków lub opinii na dłuższą metę, muszą zakończyć się bankructwem.

## Rada Państwa.

### Z komisji.

W komisji budżetowej przemawiał wczoraj P. Minister handlu bar. Call, zalecając uchwalenie pozycyi o subwencyi dla Lloydów.

P. Górski dowodził, że kontrakt z Lloydem uzyskuje moc prawną dopiero po ratyfikacyi przez parlament. Ponieważ jednakże w prowizoryum budżetowym na pierwsze półrocze wstawiono już odpowiednią kwotę, mowca przeto proponuje, ażeby dopiero od drugiego półrocza zaprowadzono odpowiednią redukcję. — Po dłuższej dyskusyi uchwalono — jak powyżej — redukcję z 1,440.000 na 1,080.000 koron.

Poczem komisya przyjęła tytuł budżetu „dotacya dla austriackiego Lloydów“ wraz z redukcją subwencyi na służbę do Afryki wschodniej z 1,440.000 na 1,080.000 koron zgodnie z wnioskami sprawozdawcy p. Vukowicza, który oświadczył, że dla komunikacyi z Afryką wystarczy rocznie 9 podróży zamiast 12.

Następnie przyjęto kilka dalszych pozycyí budżetu Ministerstwa handlu i rozpoczęto dyskusyę nad szkołami ludowymi.

P. Fiedler domagał się bardziej higienicznych urządzeń w szkołach, ku czemu

## Listy paryskie.

Przedsiębiorstwa prasy francuskiej. — Wystawa higieniczno-ekonomiczna w Palais de la Femme. — Model domu robotniczego. — Szkoła dla matek — „Angelo, tyran z Padwy“. — Śmierć Barriasa. — Wynalazki praktyczne w Akademii Umiejętności.

(Dokończenie).

Po przeniesieniu się do Paryża p. Moll-Weiss rozszerzyła jeszcze zakres szkoły, która obecnie obejmuje wszelkie kwestye higieny, pożywienia, gospodarstwa domowego, pielęgnowania dzieci i chorych, a nadto przygotowuje także nauczycielki, które w niedalekiej przyszłości rozesłane będą do wszystkich szkół żeńskich, pragnących zaprowadzić u siebie tę naukę. Z Lille, z Roubaix, z Marsylii i z wielu innych miast uczeni, lekarze i pedagodowie zwrócili się już do p. Moll-Weiss z zamówieniami na dobre nauczycielki; potworzyły się także komitety celem finansowego zasilenia tak pożytecznej instytucyi.

Ze wystawa w Pałacu kobiet cieszy się tak ogromnem powodzeniem w pełnym sezonie zimowym, do tego przyczynia się ta okoliczność, iż w teatrach paryskich panuje niebывały zastój. Nietylko, że ilość nowych sztuk jest niezwykle mała, a wartość ich literacka równa się zeru, ale nadto i żadna z nich nie miała nawet tych efemerycznych własności, które są warunkiem sensacyjnej własności. Dość powiedzieć, że do największego sukcesu tej zimy trzeba było sięgnąć aż po dzieło Wiktora Hugo. Zapowiedziana w teatrze Sary Bernhardt sztuka: „Angelo, tyran z Padwy“ w 5ciu aktach prozą, wywołała sceptyczno-ironiczne przepowiednie niektórych krytyków. Jedni obawiali się, iż wedle znanego frazesu Lemaitra „Dusza Hugo jest zbyt odmienną od ich własnej duszy“, inni mają zbyt wiele „sprytu“, aby mieć mogli zrozumienie dla geniuszu, a kilku snobów z góry cieszyło się, że ujrzą „zbiór“, tajne kruzganki, radę dziesięciu, słowem całą „blagą romantyczną“. I w istocie w sztuce „Angelo“ jest mowa o zbirach; są tam i drzwi tajemnicze i oratorya, i narkotyki i trucizny i pojedynki pod mostami i wspaniały

patos w mowie i w gestach. Lecz poza tą malowniczością, często przesadną i fantastyczną, lecz zawsze wzruszającą, poza tą romantyką, czasem chimeryczną, lecz zawsze zajmującą, kryje się prawdziwa miłość i prawdziwa namiętność, drga życia i piękno. Największy z poetów w interpretacyi największej z artystek — to zdarzenie, które nie mogło nie wywrzeć silnego wrażenia. Główną rolę kobiecą odegrała bowiem Sara Bernhardt, a rolę kurtyzany Tisbé, pełna dobroci anielskiej, poświęcenia i miłości szlachetnej, była dla artystki polem do okazania nowej strony jej talentu.

Sztuka plastyczna poniosła dotkliwą stratę przez śmierć znakomitego rzeźbiarza Barriasa. Urodzony w r. 1841, był on synem malarza na porcelanie i witrażach. Podobnie, jak znacznie młodszy odcień brat, malarz Barrias, pobierał on pierwsze nauki w pracowni ojcowskiej. W r. 1860 otrzymał drugą nagrodę rzymską, a w cztery lata później pierwsze *grand-prix de Rome*. W Salonie z r. 1870 umieścił śliczną statwę „Jeune fille de Mégare“, która dziś w muzeum Luksemburskim należy do najbardziej podziwianych rzeźb. Odtąd datuje się jego sława, która wzrosła jeszcze, gdy w r. 1872 wystawił w Salonie „Przysięgę Spartakusa“, należąca obecnie do ozdób Tuileryów. Lecz właściwą aureolą uwieczniło skroń Barriasa dopiero dzieło jego: „Pierwszy pogrzebek“, wystawione w r. 1878, a zdobiące dziś foyer nowego Ratusza paryskiego. Mając lat 43 Barrias został członkiem Akademii francuskiej. Niezliczona jest ilość rzeźb Barriasa, zapelniających muzea, budynki publiczne, ogrody i place publiczne w Paryżu. Najważniejsze z nich to: „Obrona Paryża“, „Obrona Saint-Quentina“, „Bernard Palissy“ (Grób Tomasza Couture na Piere Lachaise, biust Henryka Regnault, Wirgili i Wiosna w Hotel de Paiva; ozdoby w foyer Opery; na wystawie w r. 1900 podziwiano powszechnie rzeźby: „Natura odsłaniająca swą tajemnicę“, wykonaną z kosztownego materiału, Mozart dzieckiem, i Prząśniczka. Na cmentarzu Montmartre mnóstwo nagrobków dłuta tego mistrza zwraca uwagę przechodnia. Do najznakomitszych — chociaż mocno krytykowanych dzieł Barriasa — należy w końcu „Pomnik Wiktora Hugo“, który twórcę „Legendy wieków“ przedstawia stojącego na skale w Guernesey, słuchającego Ducha Tragedyi, Komedyi, Dramatu i Epopei.

Paryska Akademia Umiejętności, która z prac swych — jak wiadomo — nie czyni

księgi o siedmiu pieczęciach dla profanów, lecz informuje szerszą publiczność dość często o wynikach swych badań, ogłosiła w ostatnich czasach niektóre odkrycia zajmujące. Znaną jest rzeczą, że słońce od pewnego czasu przedstawia intenzywniejsze działanie, które objawia się wystąpieniem nowych plam, olbrzymich kraterów gazowych; od ich liczby i wielkości zależy podwyższenie temperatury na naszej ziemi, a astronom Flammarion przypisuje temu zjawisku gorące i piękne lato ostatniego roku. Obecnie astronom w obserwatorium w Bourges, ksiądz Moreux odkrył nową plamę słoneczną, większą, niż dotychczasowe. Ma ona 173.000 km. długości a 102.000 km. szerokości, to znaczy stanowi dwudziestą dziwną część całej powierzchni słońca. W pierwszych dniach lutego łatwo dała się spozstrzedz gołym okiem, a blyszczące punkty, które ją przerywały, rozszerzające się stale, wskazywały, iż rozpadnie się ona wkrótce na kilka mniejszych plam. Plama ta jest przepiękną piękny i gorący lata.

Drugie odkrycie ma znaczenie zarówno praktyczne, jak i zasadniczo-naukowe. Nikt chyba nie przypuszczał, że uda się kiedyś, zupełnie bez czarów przekształcić rzodkiew w ziemniaka, a raczej zapomocą umiejętej kultury rozwinąć skromną roślinę krzyżową, której używa się tylko jako *hors d'oeuvre*, w soczystą roślinę, stanowiącą jeden z najpożywniejszych pokarmów. O rezultatach tego doświadczenia profesor Gaston Bonnier powiadomił Akademię Umiejętności. Kulturywując rzodkiew w rocznie cukru klejowego, przekonano się, że we wszystkich komórках rzodkwi, zamiast cukru wytworzył się krochmal. Jest to ważny przykład determinizmu, który otwiera szerokie pole doświadczeniom, zdążającym do otrzymania drogą kultury nowych gatunków roślin pożywnych lub udoskonalenia gatunków istniejących.

Po raz drugi nareszcie w ciągu ostatniego roku Akademia Umiejętności poleca do ogólnego użytku nowy — a raczej u nas nieznaną produkt mleczny, tak zwany „Yoghourt“. Ma on własności pożywne i terapeutyczne, powierzchowność apetyczną i smak tak przyjemny, że osoby przebywające kuracyę mleczną, przenoszą go nad mleko słodkie, a chorzy, nie mający apetytu, spożywają je bez wstrętu. Yoghourt jest to po prostu mleko zsiadłe, lecz zrobione z mleka ugotowanego, mniej ostre niż mleko kwaśne zwykłe i niż ser biały. Profesor Mecznirow wypróbował jego siłę leczniczą w szpitalach i la-

boratoryach i uzyskał rezultaty nader korzystne. Produkt ten pochodzi z krajów wschodnich i właśnie na tle tak odmiennej od naszej cywilizacyi i kultury własności jego wydali się doskonale. Liczne narodowości i szczepy, zamieszkujące Turcyę, zresztą pod wielu względami różniące się między sobą, używają jednak wszystkie Yoghourtu. Jeżeli uwzględnimy zupełny brak higieny w prowincyach tureckich, których mieszkańcy ubierają się źle, mieszkają w domach źle zbudowanych, odżywiają się niedostatecznie lub w sposób niezdrowy, gdyż podstawą główną ich żywności są mączki źle ugotowane, potrawy tłuste, lub zbyt cukrzane, zrozumieć, iż prof. Mecznirow doszedł do wniosku, że Yoghourt uzupełnia braki żywności i utrzymuje przy zdrowiu i sile mieszkańców Wschodu. Akademia medycyny mogła więc zupełnie sumiennie polecić ten produkt publiczności europejskiej a to tem bardziej, że kosztta sporządzenia i cena jego są każdemu przystępne.

Jaka jest jednak przyczyna, że to mleko, tak pożywne i zbawienne, przez tak długi czas znane było tylko na Wschodzie a nie rozpowszechniło się na Zachodzie? Otóż istnieją pewnego rodzaju fermenty, które — podobnie, jak pewne twory organiczne — właściwe są pewnej oznaczonej strefie. I tak, gdy zwykły ferment mleczny, tworzący nasze mleko zsiadłe, właściwy jest Zachodowi, to ferment „Maya“, tworzący Yoghourt, właściwy jest Wschodowi. Dotychczas nie umiano fermentu wschodniego zaaklimatyzować na Zachodzie. Obserwujemy fakty podobne nawet u roślin wyższego ustroju, a słynni ze zręczności hodowcy francuscy zmuszeni są co roku sprowadzać cebule tulipanów z Holandyi a bulwy lilii z Japonii, aby otrzymać swe wspaniałe okazy. Tak samo też dla sporządzenia yoghourtu, czyli mleka bułgarskiego, trzeba było wciąż sprowadzać ferment ze Wschodu.

Teraz dopiero — jak właśnie ogłosiła Akademia medycyny, udało się uczonym po długich staraniach odosobnić i zakonserwować prawdziwy bułgarski ferment Maya, skutkiem czego sporządzenie yoghourtu i u nas rozpowszechni się. Prof. Mecznirow podnosi jeszcze, że wielka ilość naszych chorób pochodzi od szkodliwych mikroobów, które rozwielmniają się w żołądku, mleko bułgarskie zaś dezynfekcyonuje wnętrzości, niszcząc owe mikroby.

Puk.



dostarcza już przykładu Praga, gdzie wprowadzono już instytucję lekarzy szkolnych.

P. Pernerstorfer zarzącał Ministerstwu oświaty klerykalizowanie szkół, domagał się równości wzięcia do uwzględnienia higieny szkolnej, opieki nad dziećmi biednymi i zmiany przepisów dyscyplinarnych dla nauczycieli w duchu bardziej nowożytnym.

P. Barwiński omawiał wadliwości pomieszczeń seminariów galicyjskich i żądał wybudowania gmachów dla seminariów we Lwowie i Sokalu. Przepelnieniu, panującemu w galicyjskich seminariach możnaby zapobiedz przez tworzenie klas równoległych i otwieranie Seminariów nowych, zwłaszcza, że w Galicyi brak nauczycieli. Mowca przedłożył rezolucję, domagającą się nowego seminarium żeńskiego w Galicyi wschodniej n. p. w Kołomyi i otwarcia ruskich szkół ćwiczeń w Przemyślu i Zaleszczykach. Klasy przygotowawcze przy seminariach są potrzebne, zwłaszcza przy seminariach żeńskich, do których zgłaszają się uczennice, nie zawsze przygotowane dostatecznie w języku ruskim. W końcu mowca domagał się subwencji dla ruskiego Tow. pedagogicznego i podwyższenia subwencji dla Tow. im. Szewczenki.

Subkomitet komisji sanitarnej obradował wczoraj nad projektem ustawy aptekarskiej i przyjął wedle brzmienia rządowego §§ 35—67, z tem, że §§ 44—51 i 64 pozostawiono w zawieszeniu, zaś w § 55 wykreślono ustęp o wydzierżawianiu aptek i ustanawianiu kierowników zarządu. Do ustawy dodano w § 63 postanowienie o utworzeniu Izb aptekarskich, których zakres działania i organizację oznacza osoba ustawa.

Tymczasowo funkcje tych Izb spełniać będą gremia aptekarskie z dopuszczeniem reprezentantów kondycyjnych farmaceutów.

## Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Z depesz *Petersb. Agencji tel.* dowiadujemy się, że personelowi kolei nadwiślańskiej oświadczone, że kto do 14 b. m. nie powróci do pracy, będzie uważany za wydalonego.

W kilku instytucjach bankowych przyznano urzędnikom podwyższenie płac, w innych odmówiono, wobec czego strejk trwa dalej.

W śródmieściu rozpoczęły strejk służące.

Ruch strejkowy ogarnia wogóle coraz nowe sfery. Wszystkie kantory przewozowe, skutkiem przerwania zajęć przez pracowników, zawiesiły czynności. — Konduktorzy hotelowi zwrócili się do swych pracodawców z prośbą, by im, zamiast zmuszania do liczenia na napiwki i wynagrodzenia od przywiezionego gościa, podniesiono pensję miesięczną do 40 rubli. — Stróż domów odnieśli się do oberpolicmajstra o pomoc w sprawie podwyżki płacy i zmienienia warunków służby. — Pracownicy składów i sklepów szkła i porcelany zażądali od właścicieli uwzględnienia postawionych przez nich warunków, do dnia 4 b. m. — Porzucili pracę, bez postawienia jakiegokolwiek żądania, ogrodnicy i służba ogrodników warszawskich.

Warszaw. *Dniwn.* zaprzecza wiadomości, że stójkowi i rewirovi zwrócili się do barona Nolkena z prośbą o polepszenie ich bytu. Jak zapewnia *Warszaw. Dn.* „baron Nolken, uznając, że uposażenie policyi warszawskiej jest zbyt niskie, a obowiązki służby bardzo ciężkie i odpowiedzialne, poczynił starania o polepszenie jej bytu, i jest nadzieja, że starania te wkrótce będą uwzględnione przez rząd. Inicyatywa w tej sprawie wyszła jedynie od oberpolicmajstra warszawskiego“.

Jeden z dyrektorów szkół średnich w Warszawie zwrócił się do rodziców, aby ci składali wpisowe za drugie półrocze. Wobec tego adwokat Lemański zamieścił w *Kuryerze Warszawskim* wyjaśnienie na podstawie przepisów ustawy, która wyraźnie powiada, iż opłaty pobiera się „za nauczanie“. Skoro więc szkoły są zamknięte i nauka nie jest udzielana, przeto nikt nie ma prawa żądać pieniędzy z góry za wpisowe drugiego półrocza, lecz dopiero po faktycznym rozpoczęciu nauki.

O skutkach tego stanu rzeczy piszą z Warszawy:

Struna zastoju przemysłowego i handlowego wyciąga się coraz dotkliwiej w naszym mieście. W zakładach restauracyjnych drugorzędnych, położonych w śródmieściu, napływ gości wieczornych ustał tak dalece, iż wielu właścicieli tych zakładów odczuwa zmniejszenie się wpływów o 60 pr., w porównaniu z miesiącem poprzednim. Cisza karawału tegorocznego w połączeniu z wyjazdem wielu wojskowych, spowodowała niepraktykowaną stagnację w fabrykacji rękawiczek. Liczne osoby, trudniące się utrzymaniem stancyi dla uczniów, w obec zawieszenia wykładów, znalazły się w położeniu wielce krytycznym i z powodu opustoszenia lokali *ad hoc* utrzymywanych, będą narażone na zatargi z gospodarzami.

W guberniach: kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, płockiej i suwalskiej ogłoszono stan wzmocnionej ochrony. Brak węgla spowodował wstrzymanie wszystkich fabryk w Tomaszowie. Tamtejszą szkołę handlową zamknięto.

Zagranicą z bacznością śledzi wypadki w Królestwie Polskiem.

W Paryżu odbył się z tej przyczyny dnia 23 b. m. mityng międzynarodowy, na którym oświadczyły się same tylko wyrazy sympaty i uznania dla Polaków. Politycznej o-czywiście wagi mityngu ten mieć nie może. Taka forma solidaryzowania się z pewnymi żywiołami lub zdarzeniami nie może wyjść poza ramy platoniczne. W danym wypadku doniosłość mityngu jest tem iniejsza, iż zgrupował on żywioły dotkrynerskie, obecne realnym szlakiem polityki. Nazwiska takiego Seignobosa lub J. Brandesa cieszą się niezawodnie wielką popularnością, ale w świecie politycznym nie mają żadnego znaczenia. „Podziw“ i „gorąca miłość“, wyrażona przez mityng, nie powinna nikogo zbytnio wzruszać, bo jest tylko blaszanym brzękiem frazesu, a frazes nie zbawił jeszcze nikogo. Słusznie też *Czas* wyraża przekonanie, że dzisiaj te „sympaty, współczucia i podziwy“ nie wzruszą i nie złudzą nikogo w naszym społeczeństwie — oprócz tych chyba, którzy z

dumą podnoszą, że nie nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli. Ogromna większość szuka dróg w sobie samej, w pracy na wszystkich polach, jedynie odradzającej i podnoszącej.

Z Łodzi donoszą: Komitet pomocy dla kupców i przemysłowców tutejszych wystosował telegraficznie prośbę do ministerstwa o zarządzenie 10-dniowego moratorium przy spłatach wekslowych.

Przed gmachem gimnazjalnym przyszło do starcia z policyą. Jeden z policjantów został silnie zraniony. Uczniowie i uczenice wnieśli żądanie zaprowadzenia języka polskiego, jako wykładowego w szkołach, poczem wyszli z gmachów szkolnych.

Prawidłowa komunikacja kolejowa została przywrócona.

## Położenie w Rossyi.

*Prawit. Wiestnik* ogłasza referat komitetu ministrów w sprawie reformy samorządu ziemskiego i miejskiego. Wnioski komitetu ministrów zostały zatwierdzone przez cara, a treścią ich główną jest, że: w Petersburgu zorganizowane będą dwa kolegia do rozpoznania spraw samorządu wiejskiego i miejskiego. Przewodniczyć w obydwu kolegiach będzie jedna osoba, a do składu kolegiów wejdą delegaci, wybrani w sposób następujący: Każde gubernialne zgromadzenie ziemskie wybierze jednego delegata, a kandydaci, wybrani ze wszystkich powiatów danej gubernii, wybiorą z pomiędzy siebie jednego delegata ziemstw powiatowych do kolegium.

Co do miast, to każde miasto, mające podług spisu z r. 1897 więcej nad 50.000 mieszkańców, wybierze jednego delegata, a niezależnie od tego pięć miast, posiadających tak zw. samorząd uproszczony, wybiorą także po jednym delegacie. Te pięć miast wskaże prezes kolegium po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych.

Co do programu prac dla kolegiów, to komitet ministerstwa spraw wewnętrznych odda wszystkie posiadane materyały i pozostawi kolegiom wolną rękę co do opracowania projektu nowego prawodawstwa w sferze samorządu ziemskiego i miejskiego.

W ministerstwie komunikacji — jak donoszą do *Warszaw. Dniwnika* — poruszono projekt utworzenia przy warsztatach kolejowych nowego typu instytucji, które czuwałyby nad potrzebami robotników. W instytucjach tych zasiadaliiby wybrani przez robotników przedstawiciele ich.

W celu uregulowania działalności gmin żydowskich utworzoną będzie wkrótce w ministerstwie spraw wewnętrznych specjalna komisja, do której wejdą przedstawiciele gmin żydowskich miast Odessy, Warszawy, Wilna, Elizawetgradu, Chersonu, Mińska, Jekaterynosławia, Połtawy, Kijowa, przedstawiciele kolonii żydowskich, Towarzystwo dobroczynności i t. d. Komisja rozważy braki obecnego gospodarstwa gmin żydowskich i przedsięwzięcie odpowiednie środki zaradcze. W sprawie tej zebrano już niezbędne materyały i niezwłocznie, po ukończeniu

posiedzeń komitetu ministrów, komisja rzeczona będzie zwołana.

Strejki kolejowe objęły były w Rosyi — jak oblicza *Köln. Ztg.* — 13 linii kolejowych. Oto ich poezet: kolej Ryga-Oreł, koleje nadwiślańskie, kolej Syzrań-Wjazma, Moskwa-Kursk, Samara-Złatoust, oraz koleje prywatne: warszawsko-wiedeńska, Łódzka, Władykaukazka i koleje południowo-wschodnie: Rjazan-Ural, Moskwa-Kazań, Moskwa-Windawa-Rybińsk, Moskwa-Kijów-Woroneż.

Z Ardatowa, w gub. niżnonowogrodzkiej telegrafują: D. 27 z. m. w zakładach Kulebakowskich wybuchł strejk. Robotnicy żądają podwyższenia płacy, zniżenia cen mieszkań i drzewa.

Wedle depeszy z Tyflisu, gubernię kutaiską aż do uspokojenia umysłów oddano pod zarządek generała majora Alichanowa, który pełni funkcje gubernatora i otrzymał specjalny oddział wojska.

## Stosunki bułgarskie.

W Sofii coraz bardziej czują się zadowoleni z wyników niedawnej wizyty ks. Ferdynanda na dworze berlińskim. Pierwsze przykre wrażenie, wywołane faktem, że cesarz Wilhelm usilnie starał się odjąć polityczne piętno, już minęło. W istocie bowiem konferencje ks. Ferdynanda z władcą Niemiec miały raczej akademicki, niż polityczny charakter i nie doprowadziły do żadnych ściśle określonych formuł. Nie dziwnego, że w Bułgarii pierwotnie oczekiwano bardziej uchwytanych rezultatów, przysłała jednak rozważa, z nią zaś przeświadczenie, że bądź co bądź wizyta nie zostanie bez wpływu. Bezpośrednie zetknięcie z ks. Ferdynandem poczyły cesarza Wilhelma, jak mało prawdy, jak zgoła prawdy niema w pogłoskach o awanturniczych planach i wojennych zachciankach Bułgarii i o tajonej niechęci do reform macedońskich. Wprawdzie w księstwie agitatorzy i dzisiaj nie zasypiają gruszek w popiele, ale koła rozstrzygające wyswobodziwszy się zupełnie z pod ich wpływu, nie wątpią, iż reformy prowadzą do usinierzenia i jakkolwiek zwolna, tem pewniej jednak kładą podwaliny nowemu porządkowi w Macedonii, powrotowi do ładu i pracy.

Z drugiej strony rozproszyła wizyta berlińska podejrzenie, jakie wywołała tu i owdzie akcja Bułgarii, podjęta w celu uzupełnienia armii. Bułgaria poszła jedynie za ogólnym prądem i chce zabezpieczyć się przed wszelkimi niespodziankami, nie knuje wszakże żadnych zaczepnych planów. Książę Ferdynand miał w Berlinie sposobność dostatecznie wykazać, jak szczerem pragnieniem pokoju tętną wszystkie zamiary Bułgarii i w Sofii spodziewają się, że cesarz Wilhelm w obec tego nie odmówi swej życzliwości księstwu.

Co do pogłosek o poważnym naprężeniu stosunków między Bułgarią a Serbią, nie można brać ich na seryo. Spostrzeżenia dyplomacyi stwierdziły właśnie w ostatnich czasach jak najlepsze porozumienie między

62)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XXII.

(Ciąg dalszy).

Był jej niegodny, postąpił, jak istota pospolita, ofiara niskich instynktów i fantazyi zmysłowych. Wszystko co mu się dobrem wydawało, robił zwykle, nie troszcząc się o to, czego doznaje jego żona, opuszczona w pełni urody, w kwiecie młodości i blasku. Czy miał przynajmniej wymówkę wielkiej jakiejś namiętności, karygodnej, to prawda, ale tak potężnej, że ta potęga sama z siebie służy za tłumaczenie.

Nie. Żona przestała mu się podobać, gdyż spotkał na swojej drodze zalotną twarzyczkę; nie wrócił do niej, dla tej prostej przyczyny, że stał się wiarołomnym. Jedyłą namiętnością w jego małżeńskim pożyciu była pani Verseley, a ta...

Na wspomnienie o „tej“, nie mógł się powstrzymać od ruchu obrzydzenia, w którym cała jego wściekłość się uwydatniła; uderzył ręką w stół, nie jak człowiek do brzo wychowany, którym był zawsze, ale jak pierwszy lepszy z brzegu. Pięść jego opuściła się na politurowaną powierzchnię

stołu, tak samo, jak w szynkach portowych opada kulak marynarza w złości na towarzysza, starającego się ukraść mu pieniądze, widząc, że jest pijany. „Ta!“ Bardzo mu będzie trudno zapomnieć o niej, ale jeszcze trudniej przebaczyć!

Przebaczyć jej? Co takiego? Czyż była pierwszą?

To on, on sam tylko był powodem łez Edmei, bo ona płakała, przypominał sobie teraz dobrze. Przypominał sobie smutek tej pięknej twarzy i wyraz spokoju, ale nacechowany goryczą, z którym żona mu powiedziała: „Nie“, gdy ją zapytał, czy nie była szczęśliwa. Ach! gdyby odezwała w swojej duszy kobiety zdradzonej choć cześć tego niepokoju i zmartwienia, którego on teraz doznawał, to rzeczywiście nie mogła nazwać się szczęśliwą!

A jeżeli teraz już za późno, aby jej powiedzieć wszystko to, co dopiero teraz zrozumiał? Jeżeli ona odeszła już do tej krainy, w której niema niewdzięcznych mężów, albo jeżeli tak bliska jest odejścia, że nie będzie miał czasu wyrazić jej swojej skruchy, swojej rozpacz? Ale nie, to niepodobna!

Kazał zaprzęgać, gdyż wkrótce pociąg ma przybyć na stację z Paryża, pojedzie więc i może dowie się czego. Podobna katastrofa musiała być znana nie tylko z dzienników, wiadomość rozechodzi się z ust do ust, że stacyi na stację, nawet na innych liniach...

Biedna Edmea! W istocie, jaka ona była cierpliwa! Niedawno jeszcze, przemawiała do niego z taką słodyczą, gdy cierpiał — z winy żmii, która wczoraj ośmieliła się nazwać ograniczoną kobietę nieska-

laną, której zasług nie zdolna była ocenić i zrozumieć! Przypominał sobie lekkie i delikatne ręce, które uwalniały jego czoło z dojmującego bólu; przypominał sobie wrażenie świeżości, chłodu, które ulgę mu czyniło... Przypominał ją sobie, jak podróżny, znajdując się na puszczy bez kropli wody, wspomina zamrożone napoje, którymi się rozkoszował w kraju rodzinnym, w gorące letnie wieczory. Czy danem mu będzie trzymać w swoich dłoniach te ręce wiernej małżonki?

Cała jego istota wołała Edmei, tak samo, jak dziecko zgubione woła swoją matkę; nie wiedział, jakim mianem nazwać to, co dla niej odczuwał, ale wiedział, że nigdy już, jeżeli będzie miał szczęście żywą ją ujrzeć, nie narazi jej na podobne katusze. Wszystko to było, nie mogło być czem innym, tylko straszną zimą, jednym z tych obłądów prawie, którego się doznaje na myśl, że może się utracić ukochaną istotę; ona tu będzie za chwilę, z pewnością... Ale tymczasem, cierpiął niewypowiedziane męczarnie.

Powóz był gotów, Fontenoy wsiadł. Stangret, weale nie przeczuwający cierpienia swego pana, nie spieszył się; pan napominał go prawie szorstko. Przybywszy o wiele za wcześnie na pociąg z Paryża, długi czas musiał przechadzać się po peronie. Nareszcie lokomotywa ukazała się na zakręcie drogi, przeleciała i pociąg się zatrzymał: ręce wyciągnięte, w rękawiczkach i bez nich, ukazały się w oknach, a tuż blisko niego, na stopniach wagonu stanęła nóżka zgrabnie obuta, a potem ukazała się suknia, której barwa była mu znana i jego żona zeskoczyła lekko na peron.

Porwał ją prawie w ramiona, tak szybko, że była całkiem zdziwiona.

— Edmeo! — szepnął stłumionym głosem.

— Szczęście jego było tak wielkie, że aż ból mu sprawiło: chciałby ją ucałować, przycisnąć do siebie, mówić tysiące rzeczy; ale miejsce nie nadawało się zupełnie do podobnych wynurzeń.

Szybko powiódł ją do otwartego pociągu, gdzie wsiadli i pojechali.

— Jak to ślicznie z twojej strony! — zawołała Edmea rozpromieniona — weale nie spodziewałam się zastać ciebie tutaj; nie oznaczałam godziny przyjazdu, nie będąc pewna, czy zdążę na ranny pociąg...

— Gdybyś wiedziała! — rzekł Fontenoy głosem eichym — gdybyś wiedziała, jak się bałem!

Spojrzała na niego; wyglądał tak miernie, jak gdyby był chory.

— Bałeś się, czego? — spytała przestraszona.

— Ten wypadek, koło Etampes... myślałem, że to twój pociąg.

— Był jaki wypadek? — rzekła Edmea blednąc — nie wiedziałam o niczem... Och, mój biedny, drogi mężu!

Byli już daleko po za ostatnimi domami Chantilly; jednomyślnie ręce ich poszukały się wzajemnie i połączyły w silnym uścisku. Fontenoy zamknął oczy i upajał się w milczeniu tak wielką radością, jakby w niej tonął cały.

(Ciąg dalszy nastąpi).



rzadami w Sofii i Belgradzie. W dziedzinę jednak baśni sięga fantastyczna wiadomość, jakoby Bułgaria zawarła na wypadek wojny militarną konwencję z Serbią i jakoby do tej konwencji przyłączyła się następnie Czarnogóra. Ciągłe powtarzanie się podobnych baśni świadczy wymownie, do jakiego stopnia zależy pewnym żywiołom na wzbudzeniu nieufności mocarstw wobec państw bałkańskich.

Nakoniec co do zawarcia traktatów handlowych donoszą z Sofii, iż rząd niemiecki w istocie oświadczył gotowość podjęcia rokowań, które prawdopodobnie toczyć się będą nie nad Sprewą, jeno w stolicy Bułgarii. Porządek, w jakim traktaty będą zawarte jest kwestyą czysto techniczną. Na życzenie Austro-Węgier, by obecnie obowiązujący traktat przedłużyć do 1 czerwca 1906 odpowiadają w Sofii, iż rząd bułgarski pragnie jak najrychlej wprowadzić w życie wszystkie nowe traktaty, które zawarte być mają na podstawie nowej taryfy cłowej. Bułgaria spodziewa się po nich znacznego podniesienia sił swych ekonomicznych, jasno jednak zdaje sobie sprawę z tego, iż zbyt energicznie zastosowany system protekcyjny, że zbyt wysokie cła przemysłowe odbiłyby się na konsumentach, nadmiernie ich obciążając. Dlatego też rząd bułgarski pragnie jak najrychlej dojść do porozumienia z Austrią i innymi mocarstwami, lojalnie trzymając się pośredniego szlaku pomiędzy Sycyllą i Charjydą sprzecznych interesów.

## WOJNA

### rossyjsko-japońska.

#### Pod Mukdenem.

Jedną tylko depezę Kuropatkina przynosi dziś telegraf z pola walki. Sięga ona jeszcze d. 27 z. m., a jest tak bałamutna, że zgola niewiadomo, jak ją tłómaczyć sobie. „Nieprzyjacieli — telegrafuje generalissimus rossyjski — zaatakował nasze pozycje pod Baniapudza, lecz został odparty, a tak samo pod Gutulinem i Bejgalinem. Nasi strzelcy niepokoją nieprzyjaciela na całym froncie. Rzucają oni bomby na Sandepu, co wywołało panikę wśród Japończyków. O godzinie 10 wieczorem otrzymałem wiadomość o obsadzeniu przyczółka mostu nad rzeką Sza, przyczem zabrano wiele instrumentów.

Kto zajął przyczółek mostu i komu zabrano instrumenta — depeza przemilcza. Przypuszczać wszakże wypada, że gdyby zabierającymi byli Rosjanie, Kuropatkin byłby nie wahał się wyraźnie ich wymienić.

Natomiast pisnia londyńska, na podstawie informacyj z Tokio, twierdzą całkiem stanowczo, że nad rzeką Sza idzie o coś ważniejszego, niż o przyczółki mostów, że mianowicie toczy się tam wielka i bardzo gwałtowna bitwa, której wyniku oczekują w Tokio z wielką niecierpliwością, gdyż będzie on prawdopodobnie rozstrzygającym dla losów całej kampanii dotychczasowej. Przebieg toczącej się bitwy jest dotąd, wedle tej relacji, pomyślny dla Japończyków. Koło Czin ghoecen zdobyli Japończycy 2.000 karabinów, 3 działa maszynowe i około 100.000 nabo.

Daily Telegr. donosi, że marsz armii japońskiej w Mandżurii ku pozycjom rossyjskim odbywa się na całej linii.

Russk. Invalid, opierając się na źródłach urzędowych i na zeznaniach jeńców, podaje następujące szczegóły o liezbnej sile armii japońskiej w Mandżurii. 1. Prawe skrzydło (generał Kuroki) składa się z 76 batalionów, 19 szwadronów i 306 dział. 2. Armia środkowa (gen. Nodzu) 60 batalionów, 9 szwadronów, 198 dział. 3. Lewe skrzydło (gen. Oku) 98 batalionów, 23 szwadronów, 342 dział. Ogółem zatem cała siła zbrojna pod wodzą Oyamy liczy 234 batalionów, 51 szwadronów, czyli ogółem 275.000 ludzi i 580 dział. Siły Kuropatkina oceniają na 300.000 ludzi.

#### Generał Stoessel.

Z Petersburga telegrafują: Przybył tu wczoraj generał Stoessel. Na dworcu powitali go: minister wojny Sacharow i szef sztabu generalnego Frołow. Pani Stoesslowa otrzymała bukiet od pani z komitetu portarthurskiego. Generał Stoessla powitano okrzykiem „hurra” i wprowadzono do salonu dworcowego, gdzie go powitał generał Bogdanowicz, wskazując w przemówieniu na to, że Stoessel, powróciwszy do Rosji, widzi ją nawiedzoną i kłeksami wojennymi i rozruchami wewnętrznymi. Generał Stoessel odpowiedział, że jego zdaniem rozruchy wewnętrzne wywołane zostały nie przez Rosję, ale przez Japończyków, którzy również i na placu boju zasypują pozycje rossyjskie proklamacyami.

#### Władywostok.

W liście z Władywostoku wyrażają Mosk. Wied. przekonanie, że Japończycy wogóle nie zamysłają bezpośrednio uderzyć na Władywostok. Raczej przypuszczają należy, iż spróbują oni zapomocą stosownej demonstracji zmusić Rosyan do oderwania części sił swych od pnia armii w Mandżurii i skierowania ich ku Władywostokowi. Taki cel zapewne będzie miało przewidywane wylądowanie wojsk japońskich w zatoce Posjetu, lub jednej z okolicznych przystani.

Ze stanowiska Japończyków nie miałyby najniebezpieczniejszego celu strategicznego bombardowanie Władywostoku, lub wysadzenie znacznej załogi w pobliżu twierdzy, gdyż idzie im o usadowienie się na dobre w Korei i oczyszczenie Mandżurii z Rosyan. a z jedną ani drugą sprawą nie ma Władywostok nie wspólnego.

#### Luźne wiadomości.

Z Tokio otrzymało Biuro Reutersa wiadomość, że na zebraniu bankierów i innych wybitnych osób obradowano nad subskrypcją wewnętrzną pożyczki japońskiej. Bankierzy oświadczyli że obejmują 60 milionów nowej pożyczki, dwór cesarski 5 milionów, korporacje prywatne 40 milionów, a ogółem oczekują podwójnego pokrycia pożyczki.

Flota japońska powiększoną została 25 kontrtorpedowcami, 15 z nich pobudowano w rządowych zakładach, a resztę w zakładach Nagasaki, Kobe i Osake.

Siedmiu podpalaczy przychwylił Japończyk w Dalnym. Uwięzieni zeznali, że wypłacono im po 600 taelów i obiecano, iż w razie skutecznego podpalenia otrzymają każdy jeszcze po 20.000 taelów. Podpalacze będą skazani na śmierć.

### Przegląd ogólny.

Jeden z wybitnych członków węgierskiej partii liberalnej zdawał dnia 28 b. m. w klubie tego stronnictwa sprawę w wrażeń, jakie odniósł z rozmowy z wybitnymi politykami austriackimi w Wiedniu. W kołach decydujących zapanowała, jego zdaniem, opinia, że polityczne stosunki na Węgrzech nie da się uzdrowić bez pomocy stronnictw opozycyjnych. Potwierdzili to zdanie hr. Apponyi i hr. Stefan Tisza. Koła rozstrzygające obawiają się jedynie, że w razie uczynienia wyłomu w dziele ugody niepodobna byłoby uchronić go od zupełnego rozbicia. Wedle obliczeń stronnictwa liberalnego, ugoda z r. 1867 ma jeszcze i dzisiaj większość w Sejmie — niewiadomo więc, dlaczego ewentualne ministerstwo koalicyjne miałyby się cofnąć do zasad r. 1848. Sam Kossuth nieustannie zaznacza, że partya niezawisła nie pozyskała jeszcze większości. Jest ona przemożnym stronnictwem w Sejmie, lecz nie w kraju. W Wiedniu pragną więc usmierzenia kryzys w taki sposób, iżby uwzględniony został faktyczny stan rzeczy bez narażenia jednak Monarchii na niepotrzebne przewroty.

Neo-konserwatywny gabinet rumuński odniósł, jak wiadomo, ogromny sukces przy wyborach. Nie pozostanie to zapewne bez wpływu na wewnętrzną politykę Rumunii. W kraju sądzą, iż zmiana gabinetu przyniesie tym razem zmianę systemu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki finansowej.

Budżet, z którym stanie przed Izbaną Take Jonescu mało co różni się będzie od budżetu jego poprzednika Costinescu. W ogólnych rysach zamysła nowy minister zatrzymać ramy okrojonego budżetu liberalnego. Jedynie w wydatkach departamentu wojennego okaże się dość znaczna różnica. Zdaniem dzisiejszego rządu, nadmiernie szeregowano w tym kierunku z ujmą wykwapowania i uzbrojenia armii. Rząd chce więc to złe naprawić i dla tego zamierza podwyższyć wspomnianą rubrykę, o jakie 8 milionów lei.

Przygotowany przez p. Costinescu projekt ustawy cłowej poddał Jonescu rewizji. Rozporządzenie co do handlu zagranicznego pozostawi bez zmiany, ponieważ dzisiejszy szef skarbu państwa w Rumunii zgadza się z poprzednim w opinii, że handel musi mieć zupełną swobodę, że oteczyć go należy opieką, a wszystkie przeszkody usunięte być muszą z drogi.

W angielskiej Izbie gmin zajmowano się dnia 27 b. m. sprawą reform macedońskich.

Liberał Stevenson postawił wniosek dodatkowy z żądaniem, by wykonanie reform dla prowincji tureckich poruczyć obcym oficerom odpowiedzialnym wobec mocarstw.

W toku dyskusji nad tą sprawą zabrał głos podsekretarz dla spraw zagranicznych, earl Percy, podnosząc, że Porta zgodziła się na to, by liczbę obcych oficerów podwyższyć o 23. Rząd angielski jednak nie jest zadowolony z wykonania planu reform, chociaż

z drugiej strony nie zamysła twierdzić, jakoby plan ich obrócił się w niwecz. Rok dopiero upłynął od wprowadzenia uchwał murzestegskich w życie. Celem ich jest utrzymanie status quo, jakoteż użyczenie turekiemu rządowi pomocy i kontroli, aby dobrowolnie przez sułtana przyrzucone reformy miały trwałą wartość. Turcy przeciwstawili wprawdzie rozwojowi dzieła reform obstrukcję, ale miała ona zupełnie bierny charakter. Każdy bezstronny przyznać musi, że główną winę przewlekania reform ponoszą komitety rewolucyjne. Anglia nie podejmuje się żadnej odrębnej odpowiedzialności w tej sprawie. Rząd króla Edwarda ma silną wolę i rzetelnie dokłada starań, by w porozumieniu z Austro-Węgrami i Rosją popierać wspólne obu tych mocarstw usiłowania. — Niema jednakże Anglii ani chęci, ani środków po temu, by w tej sprawie wdrożyć politykę na własną rękę. To mogłoby zawiązać Anglię w odpowiedzialność, której rozmiarów niepodobna nawet przewidzieć.

W dalszym ciągu dyskusji nad dodatkowym wnioskiem Stevensona zabrał głos szef gabinetu Balfour, by odpowiedzieć na zapytanie liberała Brychego, czy którykolwiek z angielskich mężów stanu jest za wystąpieniem Anglii z europejskiego koncertu mocarstw. Jesliby Anglia weszła na tę drogę — mówił Balfour, to sama pogorszyłaby swe położenie. Przeciwno woli Austro-Węgier i Rosji, a w zgodzie tylko z obojętnością dla niej mocarstwami nie potrafi Anglia wykonać żadnych planów dla siebie i mowca nigdy nie zgodziłby się na podobną politykę ze strony Anglii.

Poczem dodatkowy wniosek Stevensona znaczną większością głosów odrzucono.

Rząd państwa w Kongo — czytamy w Pol. Corr. — otrzymał nakoniec zadośćuczynienie za ciężkie zarzuty podniesione przeciwko jego administracji. W liście, wystosowanym do Timesu, podaje pani French-Sheldon wrażenia z pobytu swego w państwie Kongo, przyznając, że wyprawę do tych odległych ziem podjęła jedynie w celu zbadania, o ile skargi przeciwko belgijskiej administracji są słuszne i że przez 14 miesięcy zwiedzając po kolei wszystkie okolice Kongo, miała podostatkim sposobności do wyrobienia sobie dokładnego sądu o prawdziwym stanie rzeczy. Owoż wbrew odmiennym twierdzeniom, oświadcza pani French-Sheldon, że rząd i władze dokładają wszelkich starań, by sprawiedliwość nie doznała ujmy. Nikt w sferach rozstrzygających nie myśli o tajemiu uadżyć. W razie stwierdzonej winy funkcyjaryusza rządowego podlega on bez względu na swe stanowisko surowej karze. Historia nie zna drugiego przykładu równie pomysłnie dla obu stron przeprowadzonej kolonizacji. Fakt, że do służby wojskowej wciągnięto także krajowców, nie może podlegać krytyce, gdyż wszystkie państwa kolonialne czynią to samo. Zresztą jest to tylko pożyteczne dla krajowców, gdyż materialnie, moralnie i pod względem higienicznym podnosi rasę. Żołnierz żołnierze otrzymują w dyscyplinie wojskowej podstawy prawidłowego wychowania.

W końcu zaś służba wojskowa krajowców zaciera wolna uprzedzenia Europejczyków do czarnej rasy. Obchodzenie się, z wywieńnię i sposób ćwiczenia czarnych żołnierzy są wzorowe. Nadto po ukończonej służbie otrzymują oni stosowne zaopatrzenie. Kar cielesnych używa się tylko wyjątkowo. Co do biczowania kobiet — to jest ono o tyle powszechnym zjawiskiem, o ile pochodzi od ich czarnych mężów; nigdy jednak nie zdarza się, by władze, lub ich funkcyjaryusze w podobnie wrogi z mieszkańcami Kongo obchodzili się sposób. Nakaz, by każdy z krajowców — n. b. za stosownym wynagrodzeniem dostarczał co miesiąc 4 kgr. karczku, nie jest w obec niezmiernych bogactw kraju bynajmniej dolegliwy. Rząd troskliwie i skutecznie stawia zapory dowozowi spirytusu, a podnieść to należy z tem większym uznaniem, iż w finansowym interesie państwa leżałoby raczej, by dowóz ów był jak najobfitszy. Czyny też rząd państw podzwrotnikowych, głównie zaś dla pokonania okropnej epidemii śpiączki.

W Kongo — kończy p. French-Sheldon — widzi się na każdym kroku rozwój i postęp, a nadto — czego w innych koloniach zazwyczaj niema — widzi się prawdziwą życzliwość rządu dla krajowców.

Stosunki w Chinach ulegają coraz widoczniejszemu przeobrażeniu. W łączności z reorganizacją armii chińskiej ma powstać w Pekinie Akademia wojskowa. Za wzór jej służyć ma Akademia, założona w r. 1892 w Paotingfu przez Yuanszijkaję dla prowincji Czili, co tyle znaczy, że także nowa instytucja pozostawać będzie pod duchowym patronatem Japonii. Uchwalono nadto w Pekinie założyć osobną szkołę specjalnie dla strategii i taktyki, która już z wiosną ma otworzyć swe bramy i do której zaangażował rząd instruktorów z Japonii. Nawet dla szkoły robót ręcznych, świeżo powstałej, przybędą nauczycielki z krainy Mikada. Wszystko świadczy wymownie o wzmagającym się

wpływie Japończyków w Chinach, a przypisać go należy w znacznej mierze wojennym sukcesom Japonii. Podziały one ożywczo na umysły chińskie i coraz bardziej oswajają je z myślą zreformowania całego ustroju w duchu nowożytnym. Wspomniany generalny gubernator Yuanszijkaj nosi się na seryo z zamiarem wprowadzenia powszechnej nauki obowiązkowej w swej prowincji. Z jego rozkazu powstały szkoły we wszystkich, nawet najmniejszych wioskach. Tam, gdzie istnieją świątynie, służą one równocześnie za przybytek nauki. Ubolewać tylko należy, iż nie nasycona żądza pieniędzy u mandarynów grozi także temu przedsięwzięciu wypaczeniem. Poczują się oni do obowiązku jak najczęstsze wizytowania szkół, a każda taka wizyta wyciska z kieszeni mieszkańców danej wsi-inniejszą, lub większą sumkę, której wizytator domaga się bez żadnych osłonek i której w danym razie nie wahałby się sięgnąć w sposób dla interesowanych jeszcze bardziej dotkliwy.

## KRONIKA

Lwów, 2 marca.

#### — Kalendarz.

Piątek (3 marca):  
• Kunegundy. — Sławomila. — Lwa pap. Wschód słońca o godzinie 6:41 rano, zachód słońca o godzinie 5:43 po południu.

W Tow. prawniczym o godzinie 6:30 wieczorem wykład prof. dr. Aleksandra Dolińskiego: „O projekcie ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością“.

W Szkole nauk politycznych (gmach Skarbowski) o godzinie 7 wieczorem wykład ks. kanonika Sapiely p. t.: „Historia Kościoła katolickiego w ziemiach polskich w XIX stuleciu“.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś czwartek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, słabe wiatry, temperatura koło zera.

— Mianowanie. P. Minister wyznał i oświaty zamianował dyrektora państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, architektę Zygmunta Hendla, konserwatorem centralnej komisji dla badań i utrzymania historycznych pomników sztuki.

— Z c. k. kolei państwowych. Pan Minister kolei żelaznych nadał tytuł starszego inspektora austriackich kolei państwowych, inspektorowi Albinoi Dworzakowi, naczelnikowi oddziału finansowego i rachunkowego dyrekcji w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, oraz poruczył adiunktowi Franciszkowi Szczerbowskiemu, zastępcy naczelnika magazynu materyałowego w Nowym Sączu, tymczasowe kierownictwo zarządu tegoż magazynu.

Ministerstwo kolei żelaznych przyznało następującym urzędom stacyjnym w Galicyi nazwy, prawa i obowiązki urzędów ruchu kolejowego a to w myśl § 3 statutu organizacyjnego dla państwowego zarządu kolejowego: Bochnia, Borysław, Drohobycz, Przeworsk i Sambor.

— Z Uniwersytetu. P. Bolesław Stanisław Rzegociński, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Trzecia serya tegorocznych powszechnych wykładów uniwersyteckich rozpocznie się dnia 6 b. m. i obejmować będzie następujące wykłady:

Docent Uniwersytetu dr. E. Biernacki: „Co to jest choroba“ (z obrazami świetlnymi i demonstracyami). — Prof. Szkoły realnej B. Duchowicz: „Ciekawsze ustępy z chemii organicznej“ (z demonstracyami). — Docent Uniw. dr. B. Gubrynowicz: „Współczesny teatr polski“. — Docent Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem. Część III“. — Prof. Uniwersytetu dr. J. Nusbaum: „Świat zwierząt niższych“ (z obrazami świetlnymi). — Prof. Uniwersytetu dr. J. Siemiradzki: „Plody kopalne ziem polskich“ (z obrazami świetlnymi). — Asystent Uniwersytetu Wł. Żłobicki: „Wiek pary i elektryczności“ część II (z doświadczeniami).

Ponadto wygłosi profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Wiktor Czerniak cztery luźne wykłady, a to: 1. Wielki książę Konstanty i księżna Łowicka. — 2. Geneza Unii lubelskiej na podstawie własnych nieogłoszonych badań. — 3. O Karolu Marcinkowskim i Emilii Szezanieckiej. — 4. Ocalenie Zbyszka przez Danusię w świetle wiedzy historycznej.

Szczegółowe programy, zawierające także przepisy o kolokwjach, są do nabycia we wszystkich księgarniach i u portyera Uniwersytetu po 10 h.

† Skrutynium. Komisya skrutacyjna dla wyborów do Rady m. Lwowa już wczoraj rozpoczęła swą czynność. Zabrano się do pracy gorliwie i pracowano do późnej pory, gdyż materiał jest ogromny. Wystarczy wskazać, że do protokołów, prowadzonych w dwóch egzempla-



rzach, wejść musi 414.072 nazwisk, t. j. tyle, ile oddano głosów na 54 kandydatów. Zanim to jednak nastąpi, każda oddana kartka z kandydatami musi być opatrzona klauzulą, iż tyle a tyle nazwisk drukowanych jest na niej skreślonych i dopisanych. Klauzulę taką po sprawdzeniu zgodności, podpisują dwaj członkowie komisji wyborczej.

Przy normalnym biegu rzeczy skrutynium potrwa przynajmniej do końca kwietnia.

**## Komisaryat dzielnicy I („Halickie“)** przenosi się z dniem 1 kwietnia b. r. z dotychczasowego lokalu przy ul. Korallniczej do domu pod l. 16 przy ul. Zimorowicza.

**— Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie.** Na wczorajszym popołudniowym zgromadzeniu delegatów przyjęto przedewszystkiem, po dłuższej dyskusji, pragmatykę służbową dla urzędników Towarzystwa, poczem przystąpiono do wyborów. — Zastępcą prezesa Rady nadzorczej w miejsce ustępującego p. Stanisława Gniewosza, wybrano p. Franciszka Rozwadowskiego. Dyrektorem na lat 6 wybrano ponownie p. Stanisława Żabę, a członkiem Rady nadzorczej w miejsce s. p. Józefa Jabłonowskiego, p. Adama Obertyńskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: J. hr. Borkowski, Jan bar. Konopka, Stanisław Jędrzejowicz, Moysa, Z. Nowosielecki, Winnicki i T. Żurowski.

Wybór dyrektora w miejsce p. Rozwadowskiego odroczone do następnego walnego zgromadzenia.

**— Uznanie.** Rada powiatowa w Ropczycach na jednym ze swych posiedzeń uchwaliła jednogłośnie wyrazić staroście tamtejszemu, p. Kazimierzowi Jagoszewskiemu, uznanie dla jego pełnej obywatelskiej poczucia działalności około dobra powiatu ropczyckiego, w szczególności zaś podziękowanie za jego światłe rady, udzielane tej Reprezentacji powiatowej w wykonywaniu samorządu.

**— Wieczór wtorkowy** Koła literacko-artystycznego nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. W kilkadziesiąt par tańczono do rana. W „ostatni“ wtorek odbędzie się w „Kole“ zabawa kostiumowa. Zaraz w pierwszym tygodniu postu rozpoczną się pogadanki i odczyty.

**— Zasiłki dla młodzieży szkolnej.** W budżecie krajowym na r. 1905 wyznaczyl Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 1200 koron na zasiłki dla polskich i ruskich Towarzystw, opiekujących się młodzieżą szkolną. Z ryczałtu tego przysłał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki: Stowarzyszeniu „Opieka“ dla wspierania ubogiej żydowskiej młodzieży szkół średnich we Lwowie 100 koron, „Dziesięciocentowemu Tow. pań“ dla wspierania działwy szkolnej we Lwowie 100 koron, Tow. ruskiemu „Ruslan“ we Lwowie 100 koron, Tow. ruskiemu „Szkilna pomoc“ we Lwowie 100 koron, Tow. pedagogicznemu we Lwowie dla instytucji pod wezwaniem św. Mikołaja 100 koron, Stowarzyszeniu dwucentowych wkładek w Przemysłu 100 koron, ruskiemu Tow. im. św. Cyryla w Przemysłu 100 koron, Tow. pomocy naukowej w Sanoku 150 koron, Tow. ruskiemu „Szkilna pomoc“ w Samborze 100 koron, Tow. ruskiemu „Szkilna pomoc“ w Stanisławowie 100 koron, Tow. ruskiemu „Szkilna pomoc“ w Kołomyi 100 koron.

**— Na walnem zebraniu członków „Ligi dla ochrony czci“,** które odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1 z porządkiem dziennym poprzednio ogłoszonym, wygłosi dr. Stebelski, profesor tutejszego Uniwersytetu, odczyt „O projekcie Lanmascha o skuteczniejszej ochronie czci“.

**— „Teatr polski.“** Taki tytuł nosić będzie czasopismo, którego wydawnictwo rozpoczyna p. H. Topolnicki w miesiącu marcu br. Czasopismo to wychodzić będzie dwa razy tygodniowo w objętości 16 stronice tekstu i 4 stronice okładzinki w formie książkowym i zawierać: programy przedstawień, każdorazowo na cztery wieczory — doniesienia teatralne, poezje, felieton, sprawozdania z przedstawień, podobizny i sylwetki wybitnych aktorów, kronikarskie notatki o ruchu artystycznym w wszystkich polskich teatrach. Będzie to czasopismo sprawozdawczo-informacyjne, poświęcone wyłącznie sprawom polskich teatrów, na wzór tego rodzaju czasopism wychodzących w dużych miastach. Pojedynczy egzemplarz kosztować będzie 16 halerczy. P. Topolnicki zwrócił się do teatru miejskiego z propozycją rozsprzedaży jego wydawnictwa w obrębie budynku teatralnego.

**— Dla Józefy Sikosińskiej,** biednej, sparaliżowanej, zasługującej na gorące poparcie, złożyła w Administracji *Gazety Lwowskiej* p. Marya R. z Limanowy 5 K.

**△ Zamach samobójczy.** Sześcioletni chłopiec, prebendarzyszka „Domu pracy“, mieszkającego się przy ul. św. Piotra i Pawła, nazwiskiem Joanna Paryżowa, rzuciła się wczoraj po południu w zamierze samobójczym z okna I piętra na bruk dziedzińca. Wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u desperatki złamanie lewej nogi, zgruchotanie kości nosowej i inne obrażenia cieleśne, odwio-

zła ją w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznaną.

**△ Do trafiki** Salci Sobel przy ul. Serbskiej 1 dostał się wczoraj w południe, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, jakiś rzeźmieszek i skradł 40 K. gotówką, oraz 5 paczek cygar, wartości 50 K.

**— Ofiara.** Pani Adela Sokal złożyła kwotę 200 K. do dyspozycji prezydium miasta dla ubogich gminy lwowskiej bez różnicy wyznania, zamiast wieńca na trumnę bł. p. dr. Henryka Gottlieba.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Helena z Łuczyńskich Grudłowa, żona em. dysponenta hr. Potockich; — Antonina Porwisz, żona woźnego sądowego, w 41 roku życia; — Marya Mięka, żona woźnego Namiestnictwa, w 29 roku życia; — Aleksander Pirgo, słuchacz Politechniki, w 20 roku życia.

W Monte-Carlo, Wincenty hr. Tyszkiewicz, właściciel dóbr, w 74 roku życia.

**— Towarzystwo** wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych powiatu krakowskiego na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu wybrało swym przewodniczącym p. Feliksa Sierbiejewicza.

**— Losowanie** dzieł sztuki za r. 1904 pomiędzy członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, odbędzie się dnia 25 b. m.

**— Krakowski oddział Towarzystwa ochrony podatników.** Wczoraj ukonstytuował się krakowski oddział Tow. ochrony opodatowanych we Lwowie. Do wydziału wybrani Janusz hr. Tyszkiewicz, prof. Antoni Górski, dr. Leopold Caro, August Porębski, Jan Waliński. Oddział krakowski obejmuje miasto Kraków i 20 ościennych powiatów.

**— Dom krakowskiego Tow. lekarskiego.** Z Krakowa telefonują nam: Dziś o godzinie pół do 12 w południe odbyło się poświęcenie domu krakowskiego Tow. lekarskiego, przy udziale zaproszonych gości. Ze Lwowa przybyli: prezes Izby lekarskiej dr. Festenburg, prezes gal. Tow. lekarskiego, rada Dworu dr. Merunowicz i sekretarz dr. Szulistański, z lwowskiego wydziału lekarskiego profesorowie: dr. Gluziński, dr. Beck i dr. Mars, oraz doktorowie: Wechsler, Kowalski, Kucharski i Bylicki.

Podczas uroczystości wygłosił rektor prof. dr. Cybulski odczyt p. t.: „Materia promienista jako środek leczniczy“, a prof. Browicz wręczył prezesowi krakowskiego Tow. lekarskiego dr. Nowakowi pierwszy egzemplarz „Słownika lekarskiego polskiego“, wydane staraniem komisji słownikowej krakowskiego Towarzystwa lekarskiego.

Dekoracja sal nowego domu i stylowe umeblowanie wykonane są według wzorów Wypiańskiego.

**— Rozprawa karna** przeciw Janowi Landfriedowi, starszemu oficyałowi pocztowemu, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, zakończyła się wczoraj przed trybunałem sądu przy sięgłych w Krakowie wyrokiem, skazującym go na 6 miesięcy więzienia.

**— Gdzie się urodził Kraszewski?** Znakomity krytyk, p. Kazimierz Kraszewski, pisze w *Gazecie Polskiej*: W feljtonie o „pałacu Karasia“, wspomniano między innymi, że w zburzonym domu parterowym przy ulicy Aleksandryi (gdzie dziś szpital dziecięcy) urodził się Józef Ignacy Kraszewski. Wzmianka ta wymaga sprostowania. Wprawdzie urodził się on w tej posesji, należącej ówczesnie do Woroniczów (r. 1812), ale nie w zabudowaniu frontowym parterowym, które istotnie zostało w roku 1870 z ziemią zrównane. Za tem zabudowaniem istniał obszerny dziedzińiec, a w głębi jego pałacyk rucoco z ogrodem, gdzie mieszkali właściciele. Otóż późniejszy wielki powieściopisarz ujrzał światło dzienne w tym właśnie pałacyku. Mimo zmiany właścicieli, w pałacyku nie się nie zmieniło, „tylko się ku starości nieco pochyliło“. Mieścił się tu przez długi czas zakład znanego fabrykanta narzędzi chirurgicznych i nożowniczych, p. Gustawa Manna, oraz przez pewien czas tegoż zakład ortopedyczny; a kiedy cała posesja przeszła na własność Akademii lekarskiej, następnie Szkoły Głównej, w pałacyku tym urządzono od r. 1864 seminarium pedagogiczne wraz mieszkaniem dyrektora prof. Wolframa. Po zniesieniu Szkoły Głównej, władze oddały całą posesję na własność szpitala dziecięcego, który zabudowania frontowe zburzył, jako kupę zbutwiałych murów, ale pałacyk z ogrodem pozostawił, przerobiwszy go tylko i nadbudowawszy, stosownie do nowego przeznaczenia. Tak więc budynek, w którym urodził się Kraszewski, do pewnego stopnia ocalał, tylko formę pierwotną utracił.

## Kronika zagraniczna.

\* Pablo de Sarasate, którego koncert odbędzie się w lwowskiej Filharmonii w niedzielę, d. 5 b. m., debiutował po raz pierwszy w życiu jako 6-letni chłopiec przed królową hiszpańską Izabellą. Jego ojciec Francisco, zaciekle republikanin, został wtrącony do więzienia. Zrozpaczona matka udała się do pewnej damy z

wyższego świata z prośbą o pomoc. Pani ta kazała sobie przyprowadzić chłopczyka, wyrobiła sobie audyencyę u królowej i przedstawiła monarchini przyszłego mistrza skrzypków. — Cóż ty umiesz chłopczyku? spytała z uśmiechem królowa. — Wszystko co chcesz! odpowiedział mały Pablo, przyciskając skrzypce do piersi. — Więc graj!

Chłopczyka zaczął. Czarowne dźwięki słychać było w sali. Hiszpańskie śpiewy ludowe, żałośnie andaluzyjskie flamencos, głosy fujary pasterzy, śpiewy ptaszek, — słowem, wszystko co było w duszy artystycznej dziecka, instrument wygrał. Królowa Izabela zachwyciona, oczarowana, uściśkała chłopczyka i zawołała: — Zgadaj co tylko chcesz — niczego ci nie odmówię! Pablo ukląkł i powiedział: — Wypuść mego ojca z więzienia! Tak się też stało.

\* Zamachy dynamitowe. Z Charleroi donoszą: Na podwórzu domu, w którym znajduje się rada nadzorcza kopalni, wrzucono bombę dynamitową; wyrzuciła ona znaczną szkodę materyalną. Drugiego zamachu dynamitowego dokonano w Courcelles, w domu jednego z robotników niestrajkujących. Także i tam szkoda była znaczna.

\* Hejny d. ar. Zmarły niedawno w Paryżu bankier Rudolf Kann, właściciel jednego z najpiękniejszych i największych w świecie zbiorów arcydzieł sztuki i starożytności, pozostawił testament, w którym zbioru zapisuje bratu, Mauryemu Kannowi, również zbieraczowi starożytności, jako dożywocie, pod warunkiem, aby Mauryce zbioru te razem z własnymi, oraz domem, w którym się znajdują, zapisał na własność Paryżowi. Spadkobierca warunek ten przyjął, skutkiem czego Paryż stanie się właścicielem skarbow sztuki, ocenionych na 20 milionów franków. O bogactwie zbiorów Kanna świadczy fakt, że znajduje się w nich 13 obrazów Rembrandta.

\* Eksplozja. W Wilco (w Wirginii) nastąpiła onegdaj w jednej z tamtejszych kopalni eksplozja. 25 robotników zostało zabitych.

## Pogoda a usposobienie

Że te dwie rzeczy pozostają w bardzo ścisłym z sobą związku, doświadczył chyba każdy. Przeświadczeniu jednak o wpływie pogody na usposobienie, pierwszy poświęcił gruntowne badania i nadał formę teorii naukowej profesor Uniwersytetu w Illinois, Edwin Grant Dekster.

Uwierzył ów użony, że niedaleki jest już czas, w którym psychiatrzy zwracać będą musieli baczną uwagę na przepowiednie Instytutów meteorologicznych. Wtedy też obojętną stanie się dla ludzkości kwestya, czy wiatr północny przyciągnie za sobą mrozy, a natomiast z trwogą witać będziemy ten wiatr, jako sprawcę całego szeregu epidemii mordów, samobójstw i wszelkich aktów gwałtu. Prof. Dekster bowiem doszedł do wniosku, że niema takiego stanu pogody, który nie oddziaływałby na ludzi i nie kierował ich krokami. Oddziaływa często bardzo dobrze, ale równie często zgnębnie. Uczony ten dowodzi naprzykład, że wiatr zachodni jest najzgnębniejszy, a w ślad za nim idzie zwiększona liczba przestępstw. Im wiatr dmie silniej i szybiej, tem bardziej wzmagają się rozmiary gwałtów i mordów.

Posucha, zdaniem prof. Dekstera, zwłaszcza posucha długotrwała, wpływa na wzrost liczby samobójstw.

Autor książki zbadał 12.759 dzieci szkolnych i na podstawie tych badań utrzymuje, że na wpływy powietrza daleko mniej reagują dziewczęta, aniżeli chłopcy. Wogóle wszystkie dzieci czują się najzdrowsze i najzdolniejsze są do nauki w miesiącach zimnych, ale równocześnie jasnych i pogodnych.

Postępy w szkołach stają się bardzo mierne w dniach pochmurnych, wilgotnych i burzliwych. Gorąco również źle oddziaływa na postępy w naukach. W styczniu, jako w miesiącu najzimniejszym, prof. Dekster najmniej stwierdził przestępstw u mężczyzn; po upływie jednak stycznia zaczynają one się wzmagać i dochodzą w czerwcu do punktu kulminacyjnego. U kobiet punkt kulminacyjny zbrodni stanowi sierpień. Jak fatalnie mgła londyńska wpływa na usposobienie ludzi, dowodzi przytoczony przez prof. Dekstera fakt, że w Banku londyńskim w tych dniach nie bywają dawane urzędnikom do ręki niektóre księgi. Łatwo bowiem wtedy o pomyłki w stawianiu cyfr, a pomyłka każda mogłaby pociągnąć za sobą niedające się nawet obliczyć straty i powikłania.

W zakończeniu rozprawy swojej radzi autor, ażeby w czasie deszczów długotrwałych, zawięci i t. p. podejmowano tylko roboty łatwiejsze i niewymagające natężenia władz umysłowych, pedagogom zaś poleca pobłażliwość dla uczniów w miarę tego, skąd wiatr wieje i jaki jest stan nieba.

## Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Ślewiński, jeden z tych artystów polskich, którzy przebywając stale

za granicą, wyrobili już tam sobie poważną markę, gdy natomiast w kraju są najczęściej bardzo mało znani, urządził zbiorową wystawę dzieł swoich w Warszawie. Zdaniem krytyki: „w obrazach Ślewińskiego odbija się Francya, t. j. cząstka tej Francyi, zakątki. Wyzierają z nich francuskie typy, twarze, stroje, odbicia francuskiego życia i patrzania. Wyżera przedewszystkiem brzeg morski i morze, ukochane przez autora i powtarzane w obrazach, w subtelnych różnicach po wielokroć. — Widać, jak autor je kocha, jak stara się je przeniknąć, odczuć i wyrozumieć. I tu w tem już zarysowuje się ów zespół smutnej i marzycielskiej duszy słowiańskiej. Indywidualność plemienna i osobowa omija obojętnie malowniczość morza, szuka tu siebie, tego nieuchwytnego sentymentu, bez którego nie umie patrzeć, ani też zbliżyć się do przyrody: Morze dla Ślewińskiego nie jest ani wspaniałe, ani groźne, ani świetne, ono jest smutne i rozmarzone jakąś tęsknotą i zadumaniem nieskończoności“.

Wystawa Ślewińskiego wzbudziła w Warszawie silne zainteresowanie.

**Śpiewacy polscy:** panna Margot Kalfal i p. Leliwa wystąpili w niedzielę w „San Carlo“ w Neapolu w operze Filiasiego „Manuel Mendez“, ze znacznym powodzeniem.

**„Maski“,** dwutygodnika artystyczno-humorystycznego, ukazały się po dłuższej przerwie dwa numery. *Maska* — jak sama redakcja przyznaje — to istota płocha, intrygująca, nieobliczalna... zwykle zawodzi, obietnic nie dotrzymuje. Trudno więc od niej wymagać punktualności w trzymaniu się z góry naznaczonych dat. Oba numery zdobią zgrabne rysunki, dużo tu również literackich drobniaków, wierszem i prozą.

## Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz siódmy (nowość) „Ponad siły“ sztuka w 2 częściach a 6 odsłonach Bjoernstjerne Björnsona; przekład J. Kasprowicza.

W piątek po raz drugi „Apajune duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę (wznowienie) „Szczęście w zakątku“, komedia w 3 aktach H. Sudermanna. Pierwszy gościnny występ Romana Żelazowskiego, artyści i reżysera Teatrów warszawskich.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę — początek wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem — po raz ósmy „Ponad siły, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Björnsona.

W poniedziałek po raz trzeci „Apajune duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

## BAL PRASY.

Wieczór wczorajszy zdobył palmę pierwszeństwa nie tylko wśród zabaw bieżącego karnawału, ale pobit ze względu na udział publiczności wszystkie dotychczasowe bale prasy. Przybył „cały Lwów“, wiedząc z góry, że zawód go nie spotka. I rzeczywiście nie spotkał: sala balowa przemieniła się pod okiem p. Stanisława Jasińskiego w krainę pełną piękna i czarów. Przepyszna grota stalaktytowa dla muzyki; kilkaset przesłicznych krzewów i drzew nieledwie, z oranzjeri kolejowej, z której rada Dworu p. Wierzbicki pozwolił czerpać pełną dłońią; olbrzymie zwierciadła, odbijające w swych szybach wirujące pary i niezliczona ilość drogocennych dywanów, dostarczonych bezinteresownie przez firmę dr. Niecia, girlandy i festony z chojny i ogromne kandelabry i t. d. zmieniły salę Filharmonii do niepoznania.

Zaraz po godz. 9 zaczęli napływać goście; o godz. 10 min. 30 nie było już mowy o przedostaniu się z jednego końca sali na drugi: podobnych tłumów mury te jeszcze nie oglądały.

Między innymi przybyli na bal: JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki z Małżonką, Protektorką balu, JE. Pan Marszałek Stanisław hr. Badeni, JE. komendant korpusu Fiedler z olbrzymim sztabem oficerów wszelkiej broni, JE. Leon hr. Piński, JE. Wiceprezydent Dyrekcji skarbu dr. Korytowski, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego, dr. Dylewski z radcą Misińskim, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Płazek, Dyrektor poczty i telegrafów Seferowicz z żoną, Prokurator skarbu dr. Korn, radcy Dworu dr. Dembowski i Zaleski, dyrektor Banku kraj. dr. Zgórski z żoną, wiceprezydenci miasta pp. Michalski i Ciucheński z gronem radnych, konsulowie: włoski Robert Liebman i francuski Świerczewski, członek Izby panów p. Fedorowicz z Okna, posłowie: Adam hr. Gofuchowski, Włodz. Gniewosz, Męciniński, Vivien, Szeliski, Tomaszewski, Białoskórski i wielu innych, hr. Siemiński-Lewicki z żoną, Emil hr. Potocki, Fryderyk hr. Skarbek z żoną, profesorowie Uniwersytetu: Antoni Mars z żoną, Gryziecki, Machek, Szachowski, Dembiński, Łukasiewicz z żoną, Wiczkowski z żoną, Chlamtacz, Br. Gubrynowicz i inni, oraz niezliczone rzesze



wybitnych reprezentantów literatury, sztuki i wszystkich innych zawodów i stanów. — Wszystkich witało u wstępu prezydium Towarzystwa z gronem dziennikarzy.

O godzinie 10:30 rozpoczęło bal polonezem Chopinowskim: Prezes Towarzystwa Dziennikarzy polskich p. Adam Krechowiecki prowadził Protektorke balu prasy, Andrzeja hr. Potocką; Pan Namiesnik hr. Siemięnski-Lewicki, hr. Siemięnski-Lewicki p. Seferowiczowa, Pan Marszałek p. Michałska, Wiceprezes Towarzystwa Dziennikarzy polskich p. Karol Kucharski, p. H. Baczewski, prezydent Seferowicz prof. Marsowa, poseł Gniewosz p. Wieczkowska, a za nimi długi szereg par w przepięknych, bogatych i gustownych strojach balowych.

Przy dźwiękach spiewnego walcu kapelmistrza Rolla p. t. „Diablik drukarski“, próbowano tańczyć, z początku atoli — i to przez czas weale długi — szło to niełatwo, ohochoza jednak młodzież zwolna utorowała sobie drogę wśród tysięcy zastępu fraków i mundurów i piasy rozpoczęły się z całym zapamiętaniem i animuszem.

Do kadryla, prowadzonego z prawdziwą elegancją przez p. Leopolda Mussila, któremu dopomagał p. Edmund Reiss, stanęło w cztery kolumny 240 par, cyfra we Lwowie bardzo rzadko widywana.

Wrażenie, zwłaszcza po ostatniej figurze, w czasie której pociąg kolei żelaznej wjechał z trudem na salę, przywożąc stopy lasek, strojnych w sztuczne kwiaty, a nieskończony wąż par przesuwając się począł pod baldachimami z kwiatów, wniesionymi w ostatniej chwili przez komitetowych i płynął, zda się, bez końca, skapany w powodzi różnobarwnych świateł, rozlanej po sali zapomocą olbrzymiego reflektora, użyczonego przez miejski zakład elektryczny — podziw ogólny osiągnął zenitu. Szczególniej z łóż i balkonów obraz przedstawił się w tej chwili prawdziwie czarowny.

Szalonym galopem zakończył się kadryl, a wkrótce potem dziarski mazur pana Rolla: „Góra prasa“ dał znowu pole do popisu niestrudzonemu aranżerom, oraz dzielny tanecznym i uroczym taneczkom, strojnym w jedwabie, iluzje i kwiaty, zawsze ze smakiem dobrane i tworzące strój prawdziwie piękny i w najdrobniejszych nawet szczegółach szarmonizowany.

Po przerwie 150 par stanęło do kotyliona, który przeciągnął się półczwartą godziną. Biały mazur zakończył bal prasy: na lansiera i drugiego kadryla zabrakło już czasu. O godzinie 6 rano umilkły dźwięki orkiestry, salę — przed chwilą tak rojną i gwarną — zaległa cisza i półmrok. Panie unosiły z balu wspomnienia rozkosznie spędzonej zabawy, a — jako pamiątkę wieczoru — śliczne karnety w stylu *rococo*, obciążone skórą, koloru jasno-brązowego i ozdobione płaskorzeźbą, przedstawiają tańczącą parę.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 12 lutego b. r. najlaskawiej udzielił raczył Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm Król. Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem projektowi ustawy o tworzeniu własności rentowych.

Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

Z Wiednia telegrafują: Hr. Tisza był wczoraj na jednogodzinnej audyencyi u Najj. Pana i przedłożył plan dalszego postępowania. Oczekują ponownego powołania rozmaitych polityków węgierskich do Najj. Pana. Po południu hr. Tisza wrócił do Budapesztu.

Czas donosi z Petersburga, że generał-gubernatorem warszawskim został generał-porucznik Maksymowicz, dowódca kozaków dońskich.

Pogłoski o zamierzonym ustąpieniu niemieckiego ministra wyznał Studta, puszczony w obieg przez pewną część prasy berlińskiej są — jak donosi *Deutsche Tageszeitung* — niezasadnione. Polityka ministra Studta, zdaniem cytowanego organu, tak dalece zgadza się z zapatrywaniami hr. Buelowa, że niema najmniejszego powodu do przypuszczeń, by p. Studt widział jakikolwiek powód do ustąpienia. Kraja także pogłoski, jakoby zamierzał ustąpić minister handlu p. Moller, ponieważ traktaty handlowe nie rozdzieliły należycie światła i cienia pomiędzy rolnictwem a przemysłem. Prawdopodobnie i tę pogłoskę spotka zaprzeczenie.

Rząd niemiecki przyjął do wiadomości *pro memoria* przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw, opiekujących się Kretą, w którym załatwiono skargi księcia Jerzego. Niem-

cy nie zamierzają zająć w tej sprawie ściśle określonej postawy, ponieważ wypowiedziały wyraźnie, że nie mieszają się do spraw wyspy i uregulowanie ich pozostawiają mocarstwu bliżej interesowanym.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła wdrożyć śledztwo z powodu wypadków w Kongo.

Ministrowie wojny i marynarki oświadczyli się za projektem ustawy, ażeby członkowie armii i marynarki za czyny, podlegające powszechnej ustawie karnej, karani byli przez sądy cywilne.

Przybyły do Francji gubernator Indochin francuskich, Beau, nie powróci na swoje stanowisko. Jako następcę jego wymienią kilku wybitnych polityków. Wedle jednych obejmie opróżnioną posadę b. minister robót publicznych p. Baudin, wedle innych b. minister skarbu Caillaux, albo obecny minister kolonii, Clementi. Ten ostatni pragnie usunąć się z ministerstwa pod wrażeniem odkrytego świeżo ohydny skandalu kolonialnego.

Minister spraw zagranicznych, hr. Lamsdorf, zawiadomił onegdaj francuskiego ambasadora, że handlowy traktat niemiecko-rosyjski został ratyfikowany, zawiadomił też go równocześnie, że stosownie do przepisów wypowiada francusko-rosyjski traktat handlowy z dniem 28 lutego, wyrażając przytem nadzieję, że oba za przyjaźnione i sprzymierzone państwa zawrą nowy traktat handlowy do dnia 28 lutego 1906 roku.

Z Konstantynopola donoszą, że pomimo surowych środków, przez rząd zastosowanych, ruch młodoturecki szerzy się i grozi wybuchem niepokojów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 2 marca. Komisja budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad tytułem „szkoły ludowe“. Poseł Romaniczuk omawiał stosunki szkolne w Galicyi i zauważył, iż główną przyczyną silnego tam dziś jeszcze analfabetyzmu jest brak szkół ludowych, jakoteż brak seminariów nauczycielskich. Mowca ganił zbyt częste przenoszenie nauczycieli ruskich i „szkarnowanie“ ich, oraz domagał się lepszych płac dla nauczycieli szkół ludowych. Poseł Prochaska omawiał stosunki szkolne w Austrii Dolnej.

P. Minister oświaty dr. Hartel odpowiadał na podniesione w ciągu dyskusyi skargi i propozycje.

Poseł Głębiniński wykazywał brak dostatecznej liczby seminariów w Galicyi i brak wogóle lokali szkolnych. Co do inicjatywy p. Barwińskiego, by w Galicyi wschodniej założono ruskie szkoły ćwiczeń, mógłby się mowca na to zgodzić, lecz pod warunkiem, by równocześnie zaprowadzono szkoły ćwiczeń z polskim językiem wykładowym. Co do wywodów p. Romaniczuka o stosunkach w Galicyi wschodniej, zaznacza p. Głębiniński, że obie narodowości, polska i ruska, tak ściśle są związane pokrewieństwem językowym, węzłami rodzinnymi, że byłoby niemożliwe i nierozsądne już od dziecka między obu szepcami wznosić chiński mur. Wobec skarg Rusinów podnosi mowca szereg skarg Polaków co do uposzczenia języka polskiego w szkołach ruskich i zaznacza, że braki tu istniejące w pierwszej mierze powinien zarząd szkolny usunąć i nimi się zająć. Co do skarg na zarząd szkolny pozostaje w każdym razie do dyspozycji droga rekursu do Trybunału administracyjnego i Trybunału państwowego.

Następnie na podstawie cyfr statystycznych omawiał p. Głębiniński procentowy stosunek szkół w Galicyi wschodniej. — W końcu podniósł ważność sanacyi finansów krajowych. Niedomaganie funduszy krajowych jest właściwie główną przyczyną niedomagania finansów państwowych. Galicya udrzwiwszy swe finanse, przystąpiłaby natychmiast do uregulowania płac nauczycielskich. Mowca apelował do P. Ministra oświaty, by popierał usilnie sanację autonomicznych finansów. Domagał się wreszcie subwencji dla funduszy gminnych.

Przed zamknięciem posiedzenia posłowie Vukowicz i Bärnreither zaprotestowali przeciw zawartemu w dzisiejszej *Neue Freue Presse* interviewowi z prezydentem Lloydem Becherem, który oświadczył, że wczorajsze głosowanie w komisji było demonstracją przeciw Lloydowi lub Rządowi.

Do tego protestu przyłączył się imieniem komisji prezes jej pos. Kathrein

zaznaczając, że komisja budżetowa, która powołana jest do ochrony najważniejszych interesów ludności, nie może ścierpieć imputowania jej zamiarów demonstracyi.

Wiedeń, 2 marca. Komisja weterynaryjna obradowała dziś nad ustawą o zwalczaniu zarazy wśród nierogacizny. Referentem ustawy jest p. Henryk Wielowieyski. Doprowadzono obrady do § 3.

Wiedeń, 2 marca. Umarł tu dr. Weitlof, prezes niemieckiego Schulvereinu.

Wiedeń, 2 marca. Przy ciągnięciu wiedeńskich losów komunalnych z r. 1874 padła główna wygrana 300.000 na seryę 270 nr. 45.

Budapeszt, 2 marca. Przy ciągnięciu losów „Bazylika“ padła główna wygrana 30.000 K. na seryę 7343 nr. 68.

Wielki Warazdyn, 2 marca. Tutejszy sąd skazał za zamordowanie woźnicy oskarżonych egzanów Mathe Lakatosa i Jana Rostasa na śmierć, a dwóch spółników na więzienie.

Petersburg, 2 marca. Wczoraj podpisano traktat rozjemczy z Danią.

Paryż, 2 marca. Ambasador rosyjski Nelidow zaprzecza pogłoskę, iż zamierza wytoczyć skargę dziennikowi, który ogłosił wczoraj list Gazona.

Londyn, 2 marca. Selborne mianowany został naczelnym komisarzem południowej Afryki w miejsce Milnera.

Wiktorya (w angielskiej Kolumbii), 2 marca. Przybył tu wiceprezydent japońskiego banku, Takahashi, w przejeździe do Nowego Jorku i Londynu w celu układów z tamtejszymi kołami finansowymi. Oświadczył on, że przewiduje rychły koniec wojny.

Chrystiania, 2 marca. Z powodu przesilenia wywołanego dążnościami Norwegii do utworzenia, własnych urzędów konsularnych, następcą tronu, prowadzący obecnie regencyę, wystosował do prezydenta specjalnej komisji Storthinga, zajmującej się tą sprawą, obszernie pismo, w którym między innemi powiedziano: W połączeniu ze Szwecją może Norwegia odgrywać wybitną rolę w związku państw europejskich, atoli mniej zaważa każda z osobna. Oby te narody, które sama natura skazała na trzymanie się razem, także w przyszłości się nie rozdzielały. Z głębokim bólem widzę sytuację, w jakiej one się obecnie znajdują i grożące im niebezpieczeństwo.

W końcu ostrzega następcę tronu przed uchwałami, których konsekwencje mogłyby być nader szkodliwe.

### Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Poznań, 2 marca. (Tel. pryw.). Warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego* pisze, że sprawa zabicia dwóch policyantów przy ul. Nowolipie ma się inaczej, niż dotychczas przypuszczano. Nie zabili ich żydzi, ani też strejkujący robotnicy, lecz koledy policyanci, a to na mocy wyroku policyantów, należących do organizacji strejkowej, za to, że zdradzali przed władzą organizatorów strejku policyjnego i plan przeprowadzenia.

Wybuchł w Warszawie także strejk warszawskiej straży ogniowej.

### Położenie w Rosyji.

Petersburg, 2 marca. Zgromadzenie wyborcze dla wyboru delegatów robotniczych do komisji pod przewodnictwem Szydłowskiego uchwało przed dokonaniem wyboru przedłożyć senatorowi Szydłowskiemu następujące żądania: Wszystkie oddziały rosyjskiego Związku robotniczego, zamkniętego od dnia 22 stycznia b. r., będą napowrót otwarte; delegaci robotników będą równo uprawnieni z innymi członkami komisji; posiedzenia komisji będą jawne, a sprawozdania z obrad wolne od cenzury; osobista nietykalskość delegatów będzie poręczona; wszyscy robotnicy, których aresztowano od 1 stycznia, będą wypuszczeni; także reprezentanci mniejszych fabryk wezmą udział w obradach komisji.

Jeżeli dnia 3 marca w południe żądania te nie będą spełnione, robotnicy oświadcza, że nie wybiorą delegatów do komisji.

Petersburg, 2 marca. (Tel. pryw.). W skład komisji prasowej weszli członek akademii Sonin, ks. Galicyn, B. Józefowicz i książę Cestelew.

Petersburg, 2 marca. Generał Małachow, dotychczasowy towarzysz komendującego, został zamianowany komendantem okręgu wojskowego moskiewskiego.

Moskwa, 2 marca. Wydział rady miejskiej obradował nad zarządzeniami ochronnymi z powodu pogłosek, że dnia 4 b. m. jak w roznieg znieśienia pańszczyzny przyjdzie do poważnych rozruchów. Polecono burmistrzowi naradzić się z prefektem co do środków ostrożności.

Ługańsk, 2 marca. Wczoraj 4.000 robotników z fabryki Hartmanna rozpoczęło strejk. Dziś delegaci robotników przedłożą swe żądania. Dotychczas spokoju nie zakłócono, obawiają się jednak zaburzeń, albo-

wiem kilka tysięcy robotników z innych fabryk zamierza przyłączyć się do strejku.

Rostow, 2 marca. Policya skonfiskowała u wielu osób znaczne ilości prochu i broni. Strejkują liczni robotnicy fabryczni. Czynnione są usiłowania w celu wymuszenia strejku. Jakkolwiek dotychczas nie było poważniejszych zaburzeń, wśród ludności panuje trwoga. Mieszkańcy zaopatrują się w zapasy środków żywności.

Batum, 2 marca. W niepokojach w Kutaisie brali udział także studenci. W starciach zabili i poranili kozacy wiele osób. Porządek przywrócono. — Wczoraj wieczorem strzelali pijani oficerowie tutejszej załogi z rewolwerów na ulicach, co wywołało panikę.

## Wojna rosyjsko-japońska.

Sachetun, 2 marca. *Pet. Ag.* donosi: Walka artylerji rozwinęła się na całym froncie na linii mającej 120 wiorst długości. Stojący po stronie wschodniej oddział koło Kudiaza odparł Japończyków; wypędzono nieprzyjaciela także z Tunsialian w okolicy Gutulinu, gdzie wywiązała się walka pomiędzy piechotą. Okolicę koło wzgórza putylowskiego ostrzeliwali Japończycy z dział 11 calowych. Rosyjskie baterie odpowiedziały gwałtownym ogniem. Koło mostu na rzece Szaho toczy się zacięta walka. Znajdujący się w pobliżu lasek dostał się w ręce Japończyków. Kraży pogłoska, że maszerująca ku rzece Liao, w pobliżu skrajnego rosyjskiego prawego skrzydła, japońska dywizja, przybyła do Kalama. Straty nie są znaczne, gdyż atak wykonany został przez zbyt słabe oddziały wojska.

Sachetun, 2 marca. Wczoraj o godzinie 3 po południu otworzyli Japończycy gwałtowny ogień z dział obłężniczych na pagórek putylowski. Olbrzymie chmury dymu wznoszą się po obu stronach pagórka, który wygląda jak wulkan. Bombardowanie skierowane jest także na prawe skrzydło rosyjskie.

Sachetun, 2 marca. Do *Pet. Agencji* donoszą z dnia wczorajszego:

W centrum i na prawem skrzydle ubiegłej nocy panował spokój, natomiast na skrzydle lewem rosyjskiem szalała gwałtowna walka. Oddział w Kudiaza odparł silne ataki Japończyków i zatrzymał swe pozycje, dzięki pomocy oddziału innego, który zaatakował Japończyków od zachodu. Gdy nasze oddziały obsadziły dwa wąwozy, Japończycy przypuścili do nich silny atak; ponieśliśmy wielkie straty.

Rosyjska straż przednia kilkakrotnie odparła ataki japońskie koło Ubenupza. Dalej na zachód Japończycy atakowali o g. 3 w nocy wąwóz Gutulin. Kilka ataków odparto. Około 9 rano walka ustała. Rosyjskie straż przednie cofnęły się z pozycji, zniszczonych przez artylerję japońską, na nowe stanowiska. Około 6 rano Japończycy zaatakowali Nanszanpu, zostali jednakże odparci.

Od dziś rano ostrzeliwiają Japończycy całą okolicę pagórka putylowskiego. Na prawem skrzydle rosyjskiem panuje ożywiona kanonada.

Tokio, 2 marca. Minister spraw zagranicznych baron Kamura wygłosił dnia 26 lutego do zebranych tu licznie gubernatorów przemowę, w której zbił pogłoski o pokoju. Minister zaprzeczył wiadomości, jakoby w stosunkach Japonii z Anglią nastąpiło oziębienie. Także reszta mocarstw znajduje w obec Japonii stanowisko bardziej przyjazne niż kiedykolwiek przedtem.

Tokio, 2 marca. (*Biuro Reutersa*). Na wczorajszym zgromadzeniu stronnictwa konstytucyjnego przestrzegali prezydent, że nie należy przywiązywać wagi do fałszywych pogłosek o pokoju. Wojna musi być prowadzona aż do zupełnego osiągnięcia celu, zapewniającego trwałą pokój.

Tokio, 2 marca. Według telegramu z d. 24 z. m. z głównej kwatery armii japońskiej nad Szaho, rozpoczęły rosyjskie baterie koło Tungyoszen i na wyżynie na północ od Tenghuatun o godzinie 4 rano bombardowanie. Japończycy nie odpowiadali. W poniedziałek w nocy skoncentrowali Rosyjanie ogień z dział polnych koło Szupangtai, a z ciężkich dział koło Wenchengpus na stanowiska japońskich przednich straży w pobliżu mostu kolejowego. O godzinie 1 po północy ruszyło 5 rosyjskich kompanij po obu stronach linii kolejowej naprzód i otoczyły japońską przednią straż. Część Rosyan wpadła w końcu do japońskiego szanca, gdzie rozwinęła się zacięta walka na bagnety. Walka skończyła się tem, że Rosyjanie o godzinie 3 rano zostali na głowę pobici i pozostawili 60 zabitych. Kilku Rosyan dostało się do niewoli. Także koło Sanchiazu i Lapelai odparto kilka drobnych oddziałów rosyjskich.

Odpowiedzialny redaktor:  
Adam Krechowiecki.



NADESŁANE.

Dr. Adam Grelński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Na czesne dla biednego studenta

przysłałi Czeigodni Czytelniczy 17 kor; brakuje jeszcze jeszcze 23 kor.; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czeigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”.

Jako pewną lokacyę kapitałów polecamy:

- 4% Lisy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Lisy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Lisy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vis en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny)

Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Przekłady

dzieł naukowych (trójci filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr FELICYA NOSSIG. Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, III. schody.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 marca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. S. hr Komorowski z Siekierzyc, K. hr Rembelski z Wąsław, H hr Konarski z Groch wic, K. Azopowicz z Trofudówki, L. Podlewski z B-jk wie sta ych, S. Kotarski z Brzeska, II. Karzewski z Abramie, S. Mojska z Rudnik

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. marca 1905.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Lisy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes various bank and government securities.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'F. Inne publiczne pożyczki'. Includes government debt and railway bonds.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'G. Lisy zastawne', 'II. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'. Includes various bonds and lottery tickets.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Weksle', 'O. WALUTY'. Includes bank shares, transport and industrial company shares, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities.

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 16574 (4) [1609 1-3] Na żądanie Wolfa Reicha, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) 8 1/2 części realności whl. 448, b) 1/3 części realności whl. 449 ks. gr. Starawies.

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 17. lutego 1905. L. cz. E. 694/4 (7) [1635 1-3] Na żądanie Mojżesza Storeha, kupca w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 159) ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętej z przynależnościami składającymi z domu mieszkalnego, spichlerza i komórek.

wania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, dnia 15. lutego 1905. L. cz. E. 12814 (1) [1589 2-3] Na żądanie Pawliny vel Perli Lutwak zam. Sokal, zastąpionej przez dr. Sokala adw. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 22. marca 1905 o godz. w pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) realności lwh. 61, b) realności lwh. 1741, c) realności lwh. 1742, d) realności lwh. 1744 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 9. lutego 1905. L. cz. E. 3751/4 (9) [1627] Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutsch, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a) połowy realności whl. 1452 gm. Kuty miasto, b) połowy realności whl. 175 gm. Kuty miasto.



nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kuty, dnia 23. lutego 1904.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.  
Lwów, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. E. 1000/4 (5) [1503]

Na żądanie Józefa Rothsteina, kupca w Kozowie, odbędzie się dnia 27. marca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Kozowie, licytacja 23 części realności lwh. 13 ks. gr. gm. Helenków Maryi Chwastyk własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa (23 części), wystawiona na licytację, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kozowa, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. E. 1403/4 (19) [1608]

Dnia 31. marca 1905 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności w Brodach wyk. hip. 1487.

Realność ta (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 766 kor. 26 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 383 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. E. 355 [1632]

Dnia 4. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 239 i połowy realności lwh. 240 księgi grunt. gminy Tete-wczyce.

Nieruchomości te są ocenione na 776 koron.

Najniższa cena wynosi 494 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są do przejżenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radziechów, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. E. III. 1912/4 (24) [1638]

Dnia 7. kwietnia 1905 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się relicytacja 1/640 wyrażnie jednej sześćset-czterdziestej części realności pod lk. 3552/4 we Lwowie położonej wyk. hip. l. 318. II. ks. gr. dla II. dziel. m. Lwowa objętej, pod l. orj. 4 przy ul. Janowskiej położonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkamu i pozostałego muru starego budynku.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 373 kor. 69 hal., a odnośna część przynależności na 89 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 187 kor. 29 hal.

L. cz. E. 918 i 1601/4 (13) [1634]

Dnia 21. marca 1905 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja realności whl. 291 ks. gm. Stary Sambor objętej, stanowiącej dom mieszkalny z ogrodem.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8445 kor.

Najniższa cena wynosi 5630 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stary Sambor, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. E. VIII. 992/4 (16) [1495]

Dnia 31. marca 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51, w sądzie tutejszym licytacja realności objętej whl. 1343 ks. grunt. gm. Przemysł z przynależnościami.

Realność oceniona jest na 3232 kor. 70 hal., przynależności na 84 kor. 24 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1658 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemysł, dnia 7. lutego 1905.

## Upadłości.

[1597 2-3]

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej firmy Jechiel Hutt w Rohatynie, podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli powziętej na posiedzeniu dnia 22. lutego 1905, sprzedane zostaną w drodze pisemnych ofert poszczególnie w inwentarzu ruchomości a to meble, ubrania męskie, damskie, urządzenie sklepowe, o ile nie stanowią mas odrębnych.

Pzedmioty sprzedać się mające są oszacowane a mianowicie: meble na 466 K., ubrania i urządzenia na 7820 K.

Oferenci winni wnieść oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 1000 K. w gotówce, lub papierach pupilarnych do rąk podpisanego zarządcy do dnia 8. marca 1905, o godz. 12 w południe.

Sprzedaż nastąpi ryczałtowa bez jakiegokolwiek poręki za jakość i ilość towarów w inwentarzu uwidocznionych.

Wydział zastrzega sobie prawa przyjęcia lub odrzucenia wniesionych ofert bez względu na wysokość tychże, a oferent którego oferta zostanie przyjęta przez wydział i zatwierdzona, obowiązany jest do 5 dni od zatwierdzenia oferty pod rygorem utraty złożonego wadyumu na rzecz masy, złożyć całą cenę kupna w gotówce na ręce zarządcy masy.

Oddanie towarów nastąpi po złożeniu ceny kupna przez podpisanie protokołu zatwierdzającego ofertę nabywcy i przez oddanie kluczy.

Wadya ofert nieuwzględnionych będą bezzwłocznie zwrócone oferentom na ich koszt i niebezpieczeństwo.

«Gazeta Lwowska» Nr. 50 z dnia 3. marca 1905.

Nabywca obowiązany będzie do dnia 8 nabyte towary z dotychczasowego lokalu, zabrać lub ułożyć się z właścicielem sklepu. a na zabezpieczenie tego obowiązku zatrzymana będzie w wadyum kwota 200 K.

Inwentarz masy znajduje się w aktach c. k. sądu powiatowego w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 24. lutego 1905.

Dr. Kazimierz Pawlikowski  
advokat krajowy w Rohatynie  
jako zarządca masy.

L. cz. S. 3 i 44 (226) [1603]

W konkursie masy spadkowej Salomona Hübnera i Racheli Hübner, celem likwidacji i uporządkowania dodatków zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1. marca 1905 wyznacza się audyencję na dzień 3. marca 1905 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze Nr. 63.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 12. lutego 1905.

## Konkurs.

L. Prez. 3026. [595 1-2]

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 49 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficjła kancelaryjnego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie ewentualnie na prowadzącego księgi gruntowe z dniem 20. marca 1905 upływa. Z Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.  
Lwów, dnia 26. lutego 1905.

L. cz. 23.687/II. [1596 1-3]

K o n k u r s

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Podkamieniu ob. Rohatyna z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna i z powrotem,

2) w Łukowicy z poborami 3 kl. 4 stopnia ryczałtem 140 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Limanowy i z powrotem,

3) w Korolówce ob. Kołomyi z poborami 3 kl. 4 stopnia i ryczałtem później oznaczyć się mającemu na służącego i

4) w Wzdowce z poborami 3 kl. 5 st. ryczałtem 252 kor. na służącego z ewentualnem wynagrodzeniem 900 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Zarszyna i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25. lutego 1905.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 29/5 (2) [1599]

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma „Głos robotniczy“ z dnia 25. lutego 1905 pod napisem: „Rewolucja robotnicza w Królestwie polskim i w Rosyi“ od słów „Zbierajcie“ do broń“ od „I kto“ do „sprawy naszej“ od „Ozujemy“ do „zbroić“ od „Pożar wielki“ do „dłonie“ i od „Gdy to“ do końca zawiera znamiona zbrodni z §§ 58 e i 66 2 a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. Pr. 24/5 (4) [1598]

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie względnie c. k. Wyższy Sąd krajowy orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 7 czasopisma: „Głos robotniczy“ z dnia 18. lutego 1905 pod napisem: 1) „Rewolucja robotnicza w Królestwie Polskim“ w ustępach a) od „nazajutrz“ do „oprawcy“, b) od „będą one“ do „najświętszą sprawę“, c) od „towarzysze!“ do „z caratem!“, d) „poległym“ do „rządem“, 2) „Kronika“ w ustępie od „Na list Ludwika XVI.“ do „szacunku“ zawiera znamiona ad 1) a) występku z § 305 i §§ 491, 494 u. k. ad 1) b) c) d) i ad 2) zbrodni z §§ 58 a), b), c) i 66 oraz występku z §§ 305, 491, 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarzą-

dzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28. lutego 1905.

Ч. Pr. 27/5 (2) [1600]

О г о л о ш е н е.

В Імени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краввий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 i 493 зак. о поступ. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 25 часописи „Селянин“ за счень під написом: 1) „Кесарево кесарева“ від „Такий рахунок“ до „тай уже“ і від „Коди ми“ до „робочого люду“, 2) „Рік війни“ від „Цареві“ до „потребують его“ і від „Відповідь на“ до кінця, 3) „Пригода у Севястополи“ від початку до „народне незадоволенє і 4) „Початок революції“ від „Головним рабом“ до „своїми чиновниками“ і від „Та з початком“ до кінця містять в собі знамена злочину з § 58 а, е, 66 2 і провини з § 302, 491 і 494 а зак. кар. і прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше шурене тих артикулів а забралий наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. лютого 1905.

## Kuratele.

L. cz. P. 193/4 (9) [1549 2-3]

Józka Hałajkę gospodarza ze Smolina uznano marnotrawnym, a kuratorem tegoż ustanowiono Iwana Tytusa gospodarza w Smolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niemirów, 30. grudnia 1904.

L. cz. P. 210/4 (6) [1550 2-3]

Olena Łazar włościanka z Ulicka serekiewicz uznana umyślowo chorą a kuratorem tejże ustanowiono Iwana Łazara z Ulicka serekiewicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niemirów, 19. stycznia 1905.

L. cz. P. XI. 20/5 (11) [1563 2-3]

Za marnotrawną uznano Franciszkę 30 Kowalską w Garlicy murowanej.

Kuratorem jej ustanowiono Macieja Pojałowskiego w Garlicy murowanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
kraków, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. P. 18/5 (12) [1573 2-3]

Za marnotrawcę uznano Wasyla Dundia Dmytra w Oleszy.

Kuratorem ustanowiono Danyle Dundia w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tłumacz, dnia 26. stycznia 1905.

L. c. P. 111/00 (1) [1587 1-3]

Pańko Salak z Chodorowa, został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Aleksęja Salaka z Chodorowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Chodorów, dnia 19. października 1900.

L. cz. P. 16/5 (5) [1591]

Za umyślowo chorą uznano Rozalię Rzeszotnik w Tłumaczu.

Kuratorem ustanowiono Józefa Rzeszotnika w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tłumacz, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. L. 8/4 (4) [1583]

Floryan Koziółek został uznany umyślowo chorą a kuratorem jego ustanowiono Klemensa Babiaka z Olechowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sanok, dnia 14. stycznia 1905.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. IV. 315/4 (3) [1551 3-3]

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie ogłasza, że w jego depozycie przechowane są od przeszło lat 30 następujące fundusze w gotówce a to: na rzecz mas spadkowych Brosenbacha 85 kor. 68 h., Dawida Mosesa Kuhera 11 kor. 09 h., Herscha Leiby Schaffera 11 kor. 70 h., Emilii Wolfarth 17 kor. 39 h., Ołeksy Iwanowa 17 kor. 34 h., Benjamina Bleia 35 kor. 68 h., na rzecz Michała Huminkiewicza 53 kor. 32 h., Józefa Teliszewskiej 51 kor. 98 h., oraz na rzecz masy spornej Towarzystwa przemysłowego leśnego we Wiedniu przeciw Meschulimowi Jungowi o 1500 zł. kwota 9 kor. 40 h.



Wzywa się zatem uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w przeciagu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przypadłe na rzecz skarbu państwa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sołotwina, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. IV. 205/79 (2) [1541 3-3]

Na wniosek c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie z dnia 3. marca 1903 ogłasza się, że w tus. depozycie złożone są od przeszło lat 30 następujące przedmioty:

1) na rzecz masy spadkowej po Łukaszu Dorosz srebrny zegarek wartości 8 kor. 40 hal., potwierdzenie kasy długu Państwa Nr. 2564 wartości 17 kor. 07 hal.

2) na rzecz masy spadkowej po Janie Paniak, potwierdzenie kasy długu Państwa Nr. 2569 wartości 314 kor. 06 hal.

3) na rzecz masy spadkowej po s. p. Franciszku Słoneckim, potwierdzenie kasy długu Państwa Nr. 2572 na 16 kor. 80 hal.

4) na rzecz masy spadkowej Franciszka Kaszewskiego dwa częściowe zapisy jednolitego długu Państwa Nr. 134.532 Nr. 134.533 każdy po 10 złotych reńskich = 40 kor.

5) na rzecz masy Nuchemka, Icyka i Reizi Kohan gotówka 2 kor. 09 hal.

6) na rzecz masy Fedora Kostianiuka 4 ruble papierowe, 4 pół ruble srebrne wartości 18 kor. 72 hal.

7) na rzecz masy spadkowej po Bazylim Czubaku gotówka 3 kor. 83 hal.

8) na rzecz masy Jana Karczewskiego gotówka 5 kor. 10 hal.

9) na rzecz niewiadomego właściciela gotówka 42 kor. 16 hal., 1 sztuka pół cwanycgiera wartości 34 hal.

10) na rzecz niewiadomego właściciela gotówka 58 kor.

11) na rzecz masy Judy Schiffmana gotówka 27 kor. 50 hal.

12) na rzecz masy Teodora Budniaka z Tarnaawki gotówka 6 kor. 12 hal.

13) na rzecz masy spadkowej po s. p. Walentym Burzyńskim gotówka 52 hal.

14) na rzecz masy spadkowej Macieja Chilarzkiego dwa częściowe zapisy jednolitego długu Państwa 5%, Nr. 132.219, 132.220 z daty 1. października 1870 każdy po 10 złotych reńskich = 40 kor. gotówka 10 kor. 98 hal. i 15) na rzecz masy spadkowej po s. p. Franciszku Tereszczuku gotówka 1 kor. 70 hal.

Uprawnionych wzywa się, aby w przeciagu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, prawa swe do powyższych depozytów w sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przypadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. C. II. 22/5 (1) [1631]

Przeciw Leibowi Diamantowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Altera Abrahama, kupca Pilźnie pozw o zapłatę kwoty 798 kor. zpa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28. lutego 1905 o godzinie 10 rano, w podpisany sąd, Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Wilhelma Gucwę adw. w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. C. 39/5 (1) [1629]

Przeciw Marcinowi Wójcikowi z Maniów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Antoniego Gaździka i spóln. w Maniowach pozw o własność realności lwh. 917 w Maniowach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 3. marca 1905, godz. 10 rano sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego Marcina Wójcika, ustanawia się p. adw. dr. Przybyłę w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. C. I. 45/5 (1) [1610]

Przeciw Mikołajowi Holak, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bali-

grodzie przez Michała Holaka z Woli michowej pozw o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7. marca 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Holaka, ustanawia się pana Mikołaja Holaka, syna Dańka w Woli michowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Holaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 16. lutego 1905.

L. cz. C. 35/5 (4) [1630]

Przeciw p. Ludwikowi Thom, właścicielowi dóbr w Żelcu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kulikowie przez Józefa Greidingera pozw o 336 kor. 43 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. marca 1905 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Thoma, ustanawia się pana Jana Rastowieckiego, c. k. notaryusza w Kulikowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie p. Ludwika Thoma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kulików, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. C. III. 49/5 (2) [1611]

Przeciw nieobecnemu Chaimowi Gröschlerowi, wnioskowi Izak Lamensdorf skargę o 210 kor. i o zwrot krowy wartości 112 kor., na którą rozprawę na 17. marca 1905 o godz. 11, w sali Nr. 4 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Kasper Grzesik z Buczyny zastąpi go dopóki on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bochnia, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. K. 1158/5 (3) [1637]

Na wniosek Szymona Oranża, uchwałą z dnia 25. lutego 1905 l. cz. K. 1158/5 polecono Szymonowi Ochserowi, ażeby mieszkanie w realności pod l. 8 przy ul. Rejtana składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni na drugim piętrze, strychu i piwnicy dnia 15. kwietnia 1905 opróżnił i Szymonowi Oranż pod egzekucją w posiadanie oddał, lub przeciw temu nakazowi w 8 dniach wniósł zarzuty.

O tem zawiadamia się Szymona Ochsera, którego miejsce pobytu jest niewiadome, z uwagą, że celem strzeżenia jego praw, ustanawia się pana adw. dr. Weina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Szymona Ochsera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział I.  
Lwów, dnia 1. marca 1905.

## Amortyzacye.

L. cz. T. V. 2/5 (2) [1540 2-3]

Na wniosek Joachima Zimet kupca w Trembowli wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej powiatowej kasy oszczędności w Trembowli Nr. 3893 na imię Joachima Zimet wystawionej i na 500 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by swe prawa do niej do sześciu miesięcy zgłosił, gdyż inaczej ta książeczka będzie pozbawiona wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. Ne. III. 276/4 (2) [1566 2-3]

C. k. sąd powiatowy w Belżu wdraża postępowanie celem amortyzacji książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Belżu Nr. 1180, dnia 7. lipca 1904 na imię Tacyanny Feret wystawionej a na kwotę 400 kor. opiewającej i wzywa każdego, który książeczkę tę posiadał aby ją tut. sądowi w przeciagu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał, gdyż po bezkrotnym upływie terminu edyktalnego na ponowny wniosek Tacyanny Feret książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Belż, dnia 12. stycznia 1905.

L. cz. Ne. VII. 22/5 (1) [1577 1-3]

C. k. sąd powiatowy Sekcya I. Oddział VII. we Lwowie wdraża postępowanie amor-

tyzacyjne względem zagubionych dwóch kwitów interymalnych przez główną kasę miejską we Lwowie wystawionych, na nazwisko Joachima Dawida Seidnera opiewających, a to jednego z daty Lwów dnia 2. grudnia 1904, na książeczkę wkładową galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 150.124 na kwotę 500 kor. i na imię Fanny Seidner opiewającą złożoną do art. dep. II. 1557.04 głównej kasy miejskiej i drugiego z daty Lwów 2. grudnia na książeczkę galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 157.998 na 517 kor. 54 hal. i na imię Fanny Seidner opiewającą, złożoną do art. dep. II. 1559.04 głównej kasy miejskiej.

Wzywa się zatem niewiadomego posiadacza powyższych dwóch kwitów, aby w przeciagu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tut. c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa tem pewniej wykazał, gdyż po bezkrotnym upływie tego terminu obydwie te kwity za umorzone uznanymi zostaną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.  
Lwów, dnia 23. lutego 1905.

## Firmy.

L. cz. Firm. 18/5 Stow. I./199 [1518 3--3]  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.  
Brzmienie firmy: „Bank dla handlu i przemysłu w Samborze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Bank für Handel und Gewerbe in Sambor, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Wpisy szczegółowe: Na walnem zgromadzeniu członków dnia 2. stycznia 1905 odbytem uchwalono rozwiązanie Towarzystwa i przeprowadzenia likwidacji, którą poruczone dyrektorowi Aronowi Ladenowi, właścicielowi realności w Samborze.

Wierzycieli wzywa się, by swoje pretensje w rzeczonym Towarzystwie zgłosili.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 27. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 12 Pojed. I. 576. [1582]

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.  
Siedziba firmy: Dąbrowa.

Brzmienie firmy: Stanisław Różycki.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: „Dostawa szutru dla drogi krajowej Tarnów Szczucin“.  
Data wpisu: dnia 14. stycznia 1905.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 14. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 176/5 Spół. III. 79 [1601]

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków, ul. Szewska l. 2.

Brzmienie firmy: „Niemetz i Sp.“  
Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż artykułów optycznych i mechanicznych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 15. lutego 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): jawnymi spółnikami są: Witold Morawski, prywatny i Henryk Niemetz, kupiec w Krakowie zamieszkałi.

Upoważniony do zastępowania: jest tylko jawny spółnik Witold Morawski.

Podpis firmy (F. Z.): który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampila, lub przez kogobądź wypisanem po polsku „Niemetz i Sp.“, podpisze własnoręcznie „W. Morawski“ zaś pod niemieckiem brzmieniem firmy „Niemetz & Co“, podpisze własnoręcznie „W. v. Morawski“.

Data wpisu: 18. lutego 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17. lutego 1905.

L. cz. Firm. 161 pojed. XVII. 14/90 [1602]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Filip Eile“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów galanteryjnych i norymberskich w Krakowie.

Z powodu zaniechania interesu, w skutek otwarcia konkursu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17. lutego 1905.

## Doniesienia prywatne.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenburskiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz

normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerych.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptecę J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

„ Nr. II. — „ 90 „

„ Nr. III. 1 „ 10 „

„ Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.



## Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

### SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

## Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Bełzie, stow. zar. z ogr. poręką odbędzie się dnia 13. marca 1905 r. o godz. 1-szej po południu w lokalu Towarzystwa.

### Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1904.
2. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1905
3. Wniosek Rady zawiadowczej udzielenia Dyrekcyi absolutorium za r. 1904.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór jednej trzeciej części członków Rady zawiadowczej.
6. Wniosek zatwierdzenia wyboru dyrektora-kontrolora.
7. Wnioski.

Bełż, dnia 23. lutego 1905.

### Rada Zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego w Bełzie.

Władysław Nawrocki,  
sekretarz.

Ks. Marcei Chmura,  
prezes.

Dnia 15. marca 1905 i dni następnych o godzinie 9 rano

w myśl regulaminu § 24 odbędzie się

w sali koncesjonowanego Zakładu zastawniczego w Krakowie

przy ulicy Wiślniej L. 3

## Licytacja publiczna

niewykupionych i nieprolongowanych zastawów a mianowicie:

1. Kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach, zastawione w grudniu 1903, styczniu, lutym i w pierwszej połowie marca 1904, ostatnia liczba zastawu Nr. 7530, kolor kartek brązowy.
2. Ubrania, bielizna, materye, maszyny do szycia, rowery, strzelby obrazy i t. d. zastawione w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu 1904, ostatnia liczba zastawu Nr. 26.616, kolor kartek czerwony.
3. Papiery wartościowe z grudnia 1903 oraz stycznia, lutego i pierwszej połowy marca 1904, ostatnia liczba zastawu Nr. 643, sprzedane będą z wolnej ręki według kursu „Gazety Lwowskiej“.

Licytacja odbywać się będzie tylko w przedpołudniowych godzinach.

Zakład nie przyjmuje prolongat.

**UWAGA:** W myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 30. września 1901 r. L. 93.028 wolno sprzedawać i nabywać tylko cechowane przedmioty.

Wzywa się przeto wszystkich posiadających niecechowane przedmioty wystawione na licytację, ażeby we własnym interesie zgłosili się do zakładu, najpóźniej do 1. marca 1905 r. a to celem ostemplowania tychże.

Kto niedopełni tego obowiązku, narazi się na stratę, względnie na potłuczenie fantu.

Zakład zmienia lokal z dniem 1. kwietnia 1905, wzywa się przeto interesowanych do wykupienia wszystkich fantów.

Kraków, w lutym 1905 r.

### Koncesjonowany Zakład zastawniczy w Krakowie.

### Bilans Banku powiatowego w Tarnopolu.

STAN BIERNY

Rachunek bilansu.

STAN CZYNNY

kor.	hal.			kor.	hal.
71850	—	Z rachunku udziałów	Z rachunku Kasy	5927	34
47570	03	„ funduszu rezerwowego	„ pożyczek na skrypta	204398	01
19500	—	„ funduszu subwencyjnego	„ pożyczek na weksle	524937	56
684623	17	„ wkładów	„ pożyczek hipotecznych	48473	51
83324	31	„ Gal. Kasy Oszczędności	„ pożyczek wekslowych		
7672	53	„ bieżącego Banku z fund. rezerwowego	„ w proc.	16474	86
351	73	„ kosztów procesowych	„ pokrycia fund. rezerw.	47570	03
2763	44	„ dywidend	„ procentu	150	—
943	29	„ różnych	„ urzędzenia biura	2123	96
5230	78	„ odsetek naprzód pobranych	„ druków	513	66
—	—	„ odsetek naprzód pobranych	„ Banku austr.-węgier.	500	—
14952	75	„ strat i zysków, zysk za r. 1904	„ odsetek zaległych	1701	96
			„ „ nadpłaconych na r. 1905	1383	72
			„ Banku krajowego	87122	42
941282	03	Razem	Razem	941282	03

ZYSKI

Rachunek strat i zysków.

STRATY

kor.	hal.		kor.	hal.
2516	84	Z przeniesienia z r. 1903	—	—
23981	48	Z rachunku odsetek	—	—
2925	72	„ prowizji bankowej	—	—
—	—	„ płac i remuneracji	9150	—
—	—	„ urzędzeń za amortyzację	235	99
—	—	„ druków za zużycie druków	200	—
—	—	„ zarządu	4885	30
—	—	Do rachunku bilansu: Saldo z roku 1904 zysk	14952	75
29424	04		29424	04

DYREKCYA:

Dr. Stanisław Glogier w. r. — Józef Ingwer w. r. — Dr. Emil Schmidt w. r.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

## ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.



## Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,  
Pasaż Hausmana 9

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego

WŁADYSŁAWA REYMONTA

## „CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

## 24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

## „MORSKIE OKO“

Tom styczniowy (74)

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:

SIENKIEWICZA

„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga

„NA MARNE“

„HISTORIA SZTUKI POLSKIEJ“

W dodatku arkuszowym

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“

HALL CAINE

„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowym:

we Lwowie:

w Galicji z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. — Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bankową przyjmują:  
Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we  
Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie  
i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie,  
Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokolowskiego.)



# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:  
**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**  
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne  
**OGRZEWANIE**  
wszelkich systemów  
i WENTYLACJE.  
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

## Piótna

lniane i wszelkie wyroby tkackie z pierwszego źródła, poleca **JAN DŁUGOSZ z Korczyny** ad Krosno. — Próbki opłacam.

Poszukuję dzierżawy folwarku 200—300 morgów z dobrymi budynkami W. Grabowski Kraków, ul. Ba-sztowa 1 8 (Tow. Wzaj Ubezp.).

## Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół kłgr. poleca  
handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**



C. k. uprzyw.  
Pierwsza krajowa fabryka kas ogniotrwałych i zakład ślusarsko-artystyczny  
**WOJCIECHA KOSIBY**  
Lwów, Piekarska 32.

wyrabia kasy żelazne ogniotrwałe wszelkich rozmiarów, jakoteż wykonuje wszelkie roboty ślusarsko-budowlane i artystyczne po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie. Dostawca dla biura patronatu przy Wydziale krajowym we Lwowie. Cenniki bezpłatnie i opłatnie.

## Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje  
**Ajencja dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO**  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.  
Kosztorysy gratis.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Stare sztychy**, litografie, drzeworyty, dzieł-illustrowane, obrazy olejne, akwarele, medale, monety, banknoty i t. d., kupuje Antykvarnia Józefa Tomasika, Lwów. Pasaż Hausmana.

## Pożyczki

załatwia za kandydtem i bez kandyktu dla P. T. urzędników i oficerów w ogólności **Reprezentacyja „Beamten Vereinu“ we Lwowie, ulica Kopernika 7.**

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

## Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Litera ura powszechna, historia sztuki, historia filozofii. Dr. FELICJA NOSSIG, ul. Ossolińskich 1. 11, III. schody.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracji.

(Przedruk nie będzie płacony)

## OBWIESZCZENIE.

### WIOSENNY JARMARK NA KONIE w Krakowie.

W dniu 6. marca 1905 rozpocznie się w Krakowie wiosen i pociodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni p. Ferdynanda Targoskiego przy ul. Rajskiej i na placu, a konie znędy pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 7. marca 1905 r. (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa dnia 18. lutego 1905 r.

## Uwiedomienie.

W kancelacji urzędu zastawniczego »Pii Montis« kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 17. marca 1905 r.

z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane

### złoto, srebro i klejnoty,

zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 5. listopada do końca grudnia 1903 r. od Nr 9038 aż do Nr 10.619 włącznie.

Lwów, dnia 1. marca 1905. ~

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzeo główny		posp.	osob.	Z dworzeo głównego	
urzech	og			odch	og		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koecmania.	
—	3-25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4-10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mőzo Laboreza, Ryma-nowa, Iwonicza, Jassa, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przenyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	6-20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 1/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.		—	6-30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa	
—	7-30	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-45	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	7-40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-50	do Jaworowa.	
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Krakow od 25/6 do 15/9).	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.	
—	8-10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.		—	9-10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.	
—	8-20	z Jaworowa.		—	9-25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezo Laborez (Pesztu).		—	10-35	do Tarnopola, Potutor.	
—	10-02	ze Stryja, Borysławia.		—	10-45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	
—	10-20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	11-25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		1-55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czort-kowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		2-45	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukar sztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jassa, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa		2-55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koecmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.		—	3-05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Ka-lusza.	
2-30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.		—	3-30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.	
—	4-35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobyca, Borysławia.		—	3-40	do Sambora Chyrowa.	
—	4-45	z Jaworowa.		—	5-48	do Jaworowa	
—	5-03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-55	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	5-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potu-tor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.		—	6-20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezo Laborez (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.	
—	5-40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	6-40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	5-50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7-05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanezo przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jassa, Lubaczowa, Sanoka, Ryma-nowa, Iwonicza, Chyrowa.		—	9-00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9-10	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.	
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	10-42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosie-licy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa.		—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jassa.	
—	10-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale-szczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11-00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.		—	11-05	do Stryja.	
—	—	—		—	11-10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).	

## Pociągi lokalne.

z Brzuchowie 6-42, 7-30 rano, 11-45 przed poł., 1-47, 3-15, 4-30 i 5-03 po p., 7-54 i 9-12 wieczór (do 11/9 włącznie).  
z Janowa 8-20 rano, 1-16, 4-45 po południu, 9-25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10-10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).  
ze Szezerca 9-35 wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).  
z Lubienia W. 11-35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowie 5-43 rano, 9-30 i 10-50 przed połud., 12-32, 2-05, 3-35, 5-05 po poł., 7-05 i 8-04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11-10 w noc (ka-żdej niedzieli).

do Janowa 6-50 rano, 9-15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1-35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3-18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5-48 po poł.

do Szezerca 1-45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).  
do Lubienia W. 2-15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzeo „Podzamoze“		Z dworzeo „Podzamoze“			
—	3-04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa	—	6-43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husia-tyna, Czortkowa
—	7-2	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10-52	do Tarnopola, Potutor.
—	2-15	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husia-tyna, Kopyczyniec, Czortkowa.	2-09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zale-szczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potu-tor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9-21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10-02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale-szczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	—	11-24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewoźniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem e. k. kolei pań-stwowych, pasaż Hausmana 1. 9.